

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Gołyksi karp
- zdrowy jak ryba
| s. 5



Ostatnia dzwonniczka
z Szańców
| s. 6



Choć dzielą nas
setki kilometrów...
| s. 8-9



Wesołych Świąt!!!



Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, łaski nieba, pogody ducha,

a w nowym roku zdrowia i wszelakiego dobra życzy redakcja »Głosu Ludu«

Fot. MAREK SANTARIUS

Gimnazjalne kolędowanie

Jak co roku przed Świętami Bożego Narodzenia Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie zaprosiło na tradycyjny koncert szkolny. Do kościoła pw. świętych Piotra i Pawła Na

Niwhach przybyli wzoraj nie tylko uczniowie i nauczyciele „Gimpla”, ale także jego absolwenci, rodzice uczących się tam pocieci i sympaty szkoły.

Więcej na str. 2



Tradycją koncertu świątecznego stał się występ okazjonalnego chóru nauczycieli Gimnazjum Polskiego.

Fot. MAREK SANTARIUS

Polski Zespół Śpiewaczy
»Hutnik«
oraz
Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne
ZAPRASZAJĄ NA

KONCERT ŚWIĄTECZNY

29. 12. 2010, godz. 18.00
foyer sali teatralnej
DK Trisia Trzyniec

W PROGRAMIE:

- PZŚ „Hutnik”, dyr. Cezary Drzewiecki
- Chór „Lira” MK PZKO Karwina-Darków, dyr. Beata Pilśniak-Hojka

Koncert jest wspierany przez Ministerstwo Kultury RC.

Niechaj ziemię rozśpiewa kolęda,
Każdy dom i każdego z nas,
Niechaj piękne
Bożonarodzeniowe Święta
Niosą wszystkim betlejemski blask.

Pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
wszystkim Czytelnikom
»Głosu Ludu«
życzy Kongres Polaków w RC

Pogodnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodze-
nia oraz pomyślnego No-
wego Roku życzy wszy-
stkim sympatykom oraz
członkom PZKO.

Jan Ryłko
Prezes ZG PZKO w RC

GL-895

Pełnych miłości, radości
i zdrowia Świąt Bożego
Narodzenia oraz wszelkiej
pomyślności w nowym ro-
ku życzy swoim członkom,
sympatykom, darczyńcom
i sponsorom Zarząd Pol-
skiego Towarzystwa Arty-
stycznego „Ars Musica”.

GL-882

DRODZY CZYTELNICY

Informujemy, że następny numer „Głosu Ludu” ukaże się w czwartek 30 grudnia. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że dziś i w poniedziałek sekretariat redakcji będzie nieczynny.

POGODA

sobota	niedziela	poniedziałek
--------	-----------	--------------

dzień: 2 do 7 °C	dzień: -4 do -1 °C
noc: 5 do 4 °C	noc: -3 do -6 °C

wiatr: 4-7 m/s wiatr: 3-5 m/s



GL-884

KRÓTKO

SERIA WŁAMAŃ

REGION (dc) – Tylko w ciągu trzech dni doszło w Karwińskiem do kilku włamań. W domu kolekcjonera w Suchej Dolnej nieznany sprawca ukradł zestaw różowej porcelany, starożytny miecz, dwie tarcze oraz kolekcję motyli i robaków. Straty oszacowano na 8 tys. koron. W Karwinie włamywacz wyważał okno na parterze i zabrał klucze, dzięki którym dostał się do garażu. Tam ukradł dwie pary nart zjazdowych, dwie pary obuwia narciarskiego i jedną parę obuwia do snowboardingu. Właściciel wycenił straty na 49 tys. koron.

* * *

PREMIE DLA GÓRNIKÓW

OSTRAWA (dc) – Pracownicy spółki OKD i współpracujących z nią firm zewnętrznych, mogą się cieszyć ze świątecznych premii. Zgodnie z układem zbiorowym powinny się równać 12 średnim dniówkom. Kierownictwo spółki podniosło premie do 17. Podwyżka nie dotyczy kierownictwa OKD i poszczególnych kopalń. – Średnia pensja brutto górników będzie wynosiła w tym roku 32,5 tys. koron – informuje rzecznik OKD, Vladislav Sobol. Oprócz premii świątecznych dyrekcja spółki postanowiła przyznać pracownikom niższych szczebli dodatkowe bonusy jako nagrodę za poprawę wskaźników bezpieczeństwa.

Młodzi bystrzyczanie kochają język polski

Darina Gociek z klasy 9. Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy wygrała całoroczny konkurs, który dyrekcja szkoły ogłosiła w ramach Roku Języka Polskiego na Zaolziu. Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się Monika Kantor (klasa 9.) i Mateusz Łuński (klasa 8.). Cenne nagrody książkowe wręczyły im wczoraj konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold.

Inicjatorem ogłoszenia na Zaolziu roku 2010 Rokiem Języka Polskiego (RJP) był właśnie konsul Kronhold. Od razu włączyli się do tej inicjatywy przedstawiciele większości zaolziańskich polskich organizacji, a przede wszystkim Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie.

– Pomyśl konsula z radością przyjęło całe Zaolzie, a nasza szkoła od razu się do tego projektu włączyła już na początku stycznia bieżącego roku – powiedział nam dyrektor bystrzyckiej PSP, Roman Wróbel. – Przez cały rok trwał u nas konkurs, który miał aż osiem rund, a jego autorem był nauczyciel Grzegorz Łuński. Każda z trzech drużyn musiała odpowiedzieć na dziesięć pytań z zakresu literatury polskiej, ale nie zabrakło też tematyki dotyczącej patrona szkoły.

– Rok Języka Polskiego na Zaolziu był ważną inicjatywą – powie-



Autorką logo Roku Języka Polskiego, które widzimy w tle zdjęcia, była Aleksandra Ćmiel (pierwsza z lewej, obok siedzą Monika Cieślar i Ewa Szymeczek). W środkowym finałowym konkursie jej drużyna wywalczyła drugie miejsce.

dział nam Jerzy Kronhold. – Jeszcze ważniejsze jest jednak to, by Zaolzianie używali języka polskiego na co dzień, żeby czytali książki, a nie tylko

oglądali filmy lub telewizję. Bez tego języka, który jest dziedzictwem naszych przodków nie da się rozwijać. Dziedzictwem naszym jest też piękna

gwara, której używacie na co dzień. Nie należy jej się wstydzić, bo także ona jest istotnym elementem naszego regionu.

(kor)

Współpraca z Zaolziem doceniona

W tym roku mija 10 lat działalności Instytutu Pamięci Narodowej. Uchwałę o jego powstaniu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął w grudniu 1998 r. W ramach IPN działając cztery podstawowe filary – Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów, Biuro Lustracyjne oraz Biuro Edukacji Publicznej.

Z okazji jubileuszu Instytut oraz jego komisje przyznają pamiątkowe medale i podziękowania za współpracę swoim najbardziej cenionym partnerom, pracownikom. Jedna z takich uroczystości odbyła się w Biurze Edukacji Publicznej w Warszawie w poniedziałek. – Składamy nasze podziękowania wielu osobom, które pracowały i nadal pracują w Biurze Edukacji Publicznej oraz naszym współpracownikom, którzy bardzo pomagają nam przy realizacji prowadzonych przez nas projektów.

– W ciągu 10 lat działalności stworzyliśmy krag współpracowników

– stwierdził Andrzej Zawistowski, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej BEP – jednym z nich jest właśnie Stanisław Folwarczny. My-

ślę, że wyróżnienie to jest symbolicznym docenieniem wszystkich osób, z którymi na Zaolziu współpracujemy. Przypomnę, że nasze materiały do-



Stanisław Folwarczny odbiera pamiątkowy medal z rąk dyrektora Biura Edukacji Publicznej IPN, Łukasza Kamińskiego.

Fot. PIOTR ŻYCIEŃSKI

cierają do Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, współpracujemy z Kongresem Polaków w RC, z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego, zaś w projekcie „Opowiem Ci o wolnej Polsce” brała udział szkoła podstawowa z Wędryni. Tak więc tych kontaktów jest coraz więcej, a my staramy się je w dalszym ciągu rozwijać – podkreślił Zawistowski, inicjator Programu Polonijnego BEP.

Przypomijmy, iż odebrane przez Stanisława Folwarcznego wyróżnienie nie jest pierwszym przyznawanym Zaolziu przez IPN. We wrześniu specjalną nagrodę dla instytucji zajmujących się historią wojska polskiego okresu II wojny światowej – „Kamień Pamięci 1939” – przyznano Archiwum Wojskowej Historii Śląska Cieszyńskiego w Jabłonkowie, prowadzonym przez Bogdana Jakubka i Krzysztofa Neściora.

WITOLD BIERNAT

Kiedy na pasterkę?

W Stonawie Wigilię Bożego Narodzenia będą obchodzili wspólnie katolicy z ewangelikami. Nowy proboszcz Roland Manowski, pochodzący z Katowic, wprowadza nowe zwyczaje. Tegoroczne Święta Bożego Narodzenia odbędą się w Stonawie w duchu ekumenizmu. Ewangelicy wezmą udział w uroczystej dwujęzycznej pasterce, która rozpocznie się w kościele katolickim pw. św. Marii Magdaleny o godz. 21.00, następnie katolicy odwiedzą świątynię protestancką.

– Chcę nawiązać do tradycji Śląska Cieszyńskiego, bez względu na granice. Nowością będzie więc „Bożonarodzeniowa Jutrznia Cieszyńska”,

która wspólnie zaśpiewamy przed rozpoczęciem pasterki – zapowiada ks. Manowski.

Uroczyste pasterki odbędą się jutro w kościołach katolickich całego Zaolzia. W Czeskim Cieszynie o godz. 22.00 rozpocznie się czeska msza święta, o północy polska. W Jabłonkowie o godz. 21.30 odprawiana będzie czeska msza w kościele parafialnym, o północy polska w kościele przykłasztornym. Pasterki w języku polskim odbędą się m.in. w Bukowcu (o godz. 21.30), Trzanicach (o 22.00), Łomnej Górnnej (o północy) i w Ligocie Kameralnej (również o północy), msze czesko-polskie w Trzyńcu (o 15.30) i Kar-

winie-Łąkach (o 16.00). Dokładny rozpis pasterek i nabożeństw świątecznych znajdziemy na stronie Diecezji Ostrawsko-Opawskiej www.doo.cz.

Nabożeństwa wigilijne odbywają się również w zborach ewangelickich. W Trzyńcu rozpocznie się o godz. 21.00, podobnie w Trzanicach, w Bystrzycy o godz. 21.30, w Hawierzowie-Błędowicach o godz. 22.00. W Czeskim Cieszynie Na Niwach odbędzie się nabożeństwo dopiero o godz. 5.00 w Boże Narodzenie. – My, chyba już jako jedyni, podrzymujemy tradycję tzw. Śląskiej Jutrznii – wyjaśnia ks. Bogusław Kokotek. – W

Gimnazjalne kolędowanie

Dokończenie ze str. 1

W czeskocieszyńskiej świątyni powitała ich serdecznie dyrektor Gimnazjum, Krystyna Herman, dziękując równocześnie ks. Bogusławowi Kokotkowi za gościnność, jak i wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji kolędowania. – Życzę wam, niech magiczna noc wigilijna przyniesie spokój i radość, niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a nowy rok niechaj was obdaruje pomyślnością i szczęściem – mówiła.

– Cieszę się, że mogę was po roku przywitać znów w naszym kościele na koncercie bożonarodzeniowym – zwrócił się do zebranych w świątyni ks. senior Bogusław Kokotek. – W

sercu Bożym zrodziła się tęsknota, by stać się człowiekiem. I to na tej ziemi, na której przez wieki człowiek miał i ma inne pragnienie – by zostać Bogiem. Ta prawda powinna skłonić nas do tego, by w świecie obraz Jezusa Chrystusa stał się wzorcem do postępowania.

Po krótkiej modlitwie, poprowadzonej wspólnie przez ks. Kokotkę i o. Roberta Wojnowskiego z czeskocieszyńskiej parafii katolickiej, na ustawionej przed ołtarzem scenie zaprezentowały się okazjonalny chór nauczycieli Gimnazjum oraz zespoły, których trzon stanowią uczniowie i absolwenci szkoły. Zabrzmiły kolędy tradycyjne i ludowe, a także świąteczne piosenki rozrywkowe.

(wib)



„Hej kolęda, kolęda!” – wspólne śpiewanie kolęd od lat jest tradycją, która łączy nie tylko pokolenia, ale także wyznawców różnych religii chrześcijańskich, a nawet osoby niewierzące. Niewielu wie, iż kolęda ma swoje korzenie w czasach rzymskich („calendae”), kiedy to była noworoczną pieśnią powitalną i pochwalną na cześć gospodarzy, przekazywała życzenia szczęścia i pomyślności. Pieśnią religijną, związaną z narodzinami Chrystusa, kolęda stała się dopiero wraz z rozwojem chrześcijaństwa. Autorem pierwszej kolędy w dzisiejszym rozumieniu był św. Franciszek z Asyżu, była ona śpiewana w ustawionej przez niego szopce. Najstarszą zachowaną polską kolędą jest „Zdrow bądz, Królu Anjelski” (1424 r.), najstarszą światową – „Cicha noc”. W zamieszczonym poniżej kolędowniku postanowiliśmy zamieścić kolędy zapomniane lub mniej znane – staropolskie i ludowe. W Boże Narodzenie będą sobie mogli państwo nie tylko przeczytać ich tekst, ale także wysłuchać melodii, w wykonaniu kapeli „Nowina” z Jabłonkowa oraz chóru „Ad Dei Gloriam” z Czeskiego Cieszyna. Wystarczy tylko odwiedzić w święta naszą stronę internetową – www.glosludu.cz.

OJCA NIEBIESKIEGO POCHWALMY

(Pieśń o narodzeniu Pańskim na świat)
Anonim

Ojca niebieskiego
Pochwalmy z miłości,
Że nam Syna swego
Zesłał z wysokości:
Czcią sobie rownego
A wielmi milego,
Jen sie w Pannie wcielił,
Gdy sie czas napełnił,
Tedy sie narodził.

Jegoż narodzenia
W wielkiej niskości
Nie każde stworzenie
Miało w znajomości.
Święci prorokowie
I mnodzy królowie
Chcieli według ciała
Widzieć Zbawiciela,
Swego cieszcyciela.

Daj nam ucieśnenie
W niebieskiej radości,
Wieczne pobydlenie,
Gdzie jest wszego dości,
Gdzie Cie wszyscy sławią,
Aniołowie chwałą;
Niech Cie s nimi chwalim,
Nigdy nie przestaniem,
Rzeczymy wszycy: amen.

NUŻ MY DZIS, KRZEŚCIJANI

z Kancionału Stanięckich
Nuż my dziś, krześcijani,
serdecznie się radujmy
dnia dzisiejszego,
iż się nam narodził
z czystości panieńskiej
Syn Boga żywego.

O tym-ci święci
ojcowie i prorocy
opowiadałi,
że niebieskie obłoki
sprawcę na świat szeroki
wypuścić miały.

Narodził się w Betleem,
miasteczku Dawidowym,
w ubogim gmachu,
w pieluszkach uwiniony,
w jasłeczkach położny,
używał strachu.

Wół i osieł niemi
posługami swemi
wdzięczni mu beli,
znając Pana swego,
nam narodzonego,
przed nim klękali.

Paterze krajów onych,
wilno strzegąc trzód swoich,
beli weseli,
że narodzenie jego
od wojska anjelskiego
przy nim należli.

Jemu dziś śpiewajmy,
Jemu dzięki czynimy,
mówiąc bez miary:
bądź pozdrowion Panie,
bądź pozdrowion Panie
za twe dary. Amen.

WESELE ŚPIEWAJMY

(Pieśń o czwórkam
przyściu Pańskim)
z Kancionału zamojskiego

Wesele śpiewajmy,
Boga Ojca chwalmy,
Jen-ż tu Syna swego
Jednorodzonego,
Dał dla wybawienia
Ludzkiego plemienia.

Przychod na świat Pański
Z Jego wielkiej łaski
Prorocy znać dali
I prorokowali,
Że czwóraki miał być,
Bo nas chciał wszech zbawić.

Na świat sie ukazał,
By pokutę kazał,
Niemocne uzdrawiał,
Ślepym wzroki dawał;
Nie przyszedł dla zdrowych,
Ale dla nas, chorych.

Zachowaj nas, Panie,
W takie świętym stanie,
Byśmy w cnotach żyli
A gotowi byli
Na Twoje to przyście;
Rzeczymy „Amen” wszycy.

PIEŚŃ O NARODZENIU PAŃSKIM

Wacław z Szamotuł

Pochwalmy wszycy społem
Pana Boga z tego,
Że na świat zesłał raczył Syna
jedynego.
Tegoż Panna Maryja
W Betleem porodziła,
Jezusa miłego,
I w pieluchy powiła,
A do żłobu włożyła,
Króla niebieskiego.

Byli-ć w onej krainie pastyrze
pasący
I stanął ańioł przy nich, tako k
nim mówiący:
Wesele wam objawiam,
Narodził się Krystus Pan,
Ot znamie weźmiecie,
Że w Dawidowym mieście
W żłobie leżące dziecię
Ubogie znajdziecie.

ŚWIECI GWIOZDA

Izabela Karasińska
Świeci gwiazda, świeci na beskidzkim niebie,
wsycka wyglądają Jezusicku Ciebie,
górale śpiewają radosno nowina,
narodziła się nom malutko dziecina.

W Beskidach, w Beskidach śnieżek bioły leży,
każdy człek, co ma sił, na pasterke bieży,
tu Ci zaśpiewamy Jezusicku drogi,
cobyś nie zapomniał ka są nase progi.

Kolęda się niesie w beskidzkiej krainie,
wznosi się wysoko, ponad miastem płynie,
i my Ci zagramy na skrzypeczkach, Panie,
niech Ci się spodoba to nase śpiewanie.



KOLĘDA HARCERSKA 1991/92

W dzień Bożego Narodzenia, radość wszelkiego stworzenia,
My z wdzięcznością zaśpiewamy, u kolebki (znów czuwamy 2x).

W dzień Bożego Narodzenia, bracia skauci: dość swarzenia!
Z Bożą Łaską niech zrozumie każdy, i... robi co umie. (To co umie 2x).

W dzień Bożego Narodzenia, wszystko zło w dobro się zmienia,
i nasz Związek się odradza; niech nikt więcej (nie przeskakza 2x).

W dzień Bożego Narodzenia, zaśpiewajmy ze wzruszenia:
Wielkie dzięki Ci, Dziecino – ideały (nam nie zginą 2x).

W dzień Bożego Narodzenia, harcerskiego Przyrzeczenia
Przypomnijmy sobie słowa i niech serce je zachowa. (Je zachowa 2x).

W dzień Bożego Narodzenia, niech się spełnią me marzenia,
By braterstwo, pomoc, chwała, zamieniły (słowa w ciała 2x).

Kantyczki ze zbioru »Pieśni nabożne przez Adama Sikorę z Jabłonkowa«

GDY PASTUSZKOWIE Z BETLEMA PRZYSZLI

Gdy pastuszkowie z Betlema przyszli,
Piękna nowinę z sobą donieśli,
Że w stajence betlemskiej
Zrodził się król niebieski.

Nie wymiąła ani godzina,
Już miała dary każda dziewczyna,
Tak im chętnie dawali,
Boć ich wszyscy kochali.

Gdy się zbliżyły ku tej stajence,
Pochwitały się pięknie za ręce.
A tak wszystkie w porządku
Przyszły aż ku Dzieciątku.

A Jezus Chrystus, Dziecię maluśkie,
Pobłogosławił wszystkie dziewczuszki,
Które wnet poklekały,
Pięknie się przeżegnały.



HOLA, PASTERZE, HOLĄ!

Hola, pasterze, hola!
Pójdziecie czempredziej z pola,
Zajmijcie z sobą trzody,
Bo pójdziemy na gody.

Anioł Pański zaprasza
Nas wszystkich ze sałasza
Witać narodzonego
Zbawiciela naszego.

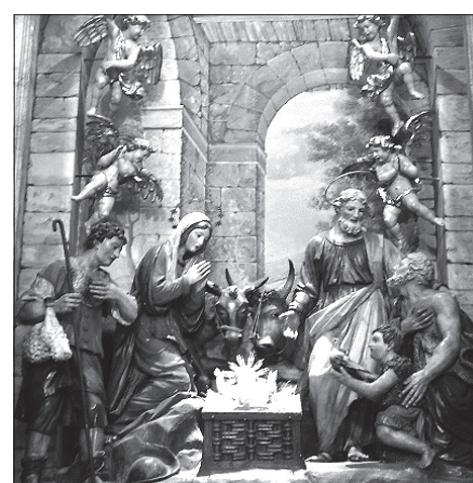
Pójdziecie, pójdziecie z weselem
Ku miasteczku Betlejem,
Tam w stajence Maryja
Niemowlątko powiła.

Na te słowa Anioła
Pójdziecie bracia do koła
Trzeba nam się poradzić,
Co będziemy prowadzić.

Teraz słuchajcie chłopy,
Jak przyjdziemy do szopy,
Na kolana padniemy,
Tak Go witać będziemy.

Witaj Jezu kochany,
Witaj Panie nad Pany,
Któryś dla nas jedynie,
Zstąpił z nieba na ziemię.

Daj nam przez całe życie
Darów swoich obficie,
Pobłogosław sałasze
I wszystkie trzody nasze.



WYSZEDŁ ROZKAZ W NAZARECIE

Wyszedł rozkaz w Nazarecie,
Iż ludzie po całym świecie
Rzymiańskiej władzy poddani
Wszyscy będą popisani.

Każdy do miasta swojego,
Skąd rodzina była jego,
Musí się wraz z filialią
odstawić na kanclarzą.

Gdy się k'Betlejem zbliżały,
jeden drugiego pytali:
I gdzież gospodą staniemy –
Tego smutni my nie wiemy.
O! niewdzięczny Betlejemie,
Stworzyciela nieba, ziemie
Nie chcesz przyjąć do gospody
I uczynić Mu wygody.

Wolisz przyjąć pijanice,
Nizeli Boga rodzie;
Gardzisz Królem nieba, ziemie,
O niewdzięczny Betlejemie!

O Małżonko moja droga,
Będzie to chatka uboga
Dla Ciebie i Syna Twego,
Pana i Boga naszego.

I tak za radą Panienki,
Wszedłszy obaj do stajenki,
Tam się gospodą złożyli
Ci małżonkowie rozmili.



Zdjęcia: ARC



Zarówno Czesi, jak przede wszystkim Polacy mają mnóstwo przepięknych kolęd. Dziwi więc fakt, że radio, telewizja i wszelkiego rodzaju markety karmią nas w przedświątecznym czasie obcojęzycznymi kolędami. My jednak na łamach „GL” zapraszamy do rozwiązywania rozrywek tradycyjnie z polskimi kolędami.

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

POZIOMO:

- A. Miasto nad Kłodnicą * punkt widzenia
 B. Detal * służy do bandażowania ran * stan pogody * tułaczka C. ??? D. Płaz żyjący w wodzie i na lądzie * obce imię żeńskie * artykuł prasowy E. Skrót na receptach * złudzenie * strefa * jałowówka F. Zakład przemysłu drzewnego * mniejsze od kwartetu * kolor w kartach * ojczyzna po łacinie G. Koń krwi czystej * harówka H. Gaz palny * ma wielkie łopatkowe poroże * należy do grupy borowców * widownia stadionu I. Zbrojny spisek * światło na baterie J. Wysypka * płótno na bieliznę pościelową * niechęć * chrząszcz z

rodziny pływakowatych K. Jednostka mocy (W) * drzewo liściaste * sprzeczka * trójchloretylen L. Uzdrowisko w Gruzji * większe od wsi M. Najpospolitszy mineral * może być częstochowski * pianista i kompozytor (Jan) * prasłowiańska półspółgłoska * grzbiet górski w Tatrach Zachodnich N. Oprawa obrazu * ??? * włoski wermut O. Polski taniec ludowy * dobre imię * nauczka religii P. Obok króla w szachach * Zagorová.

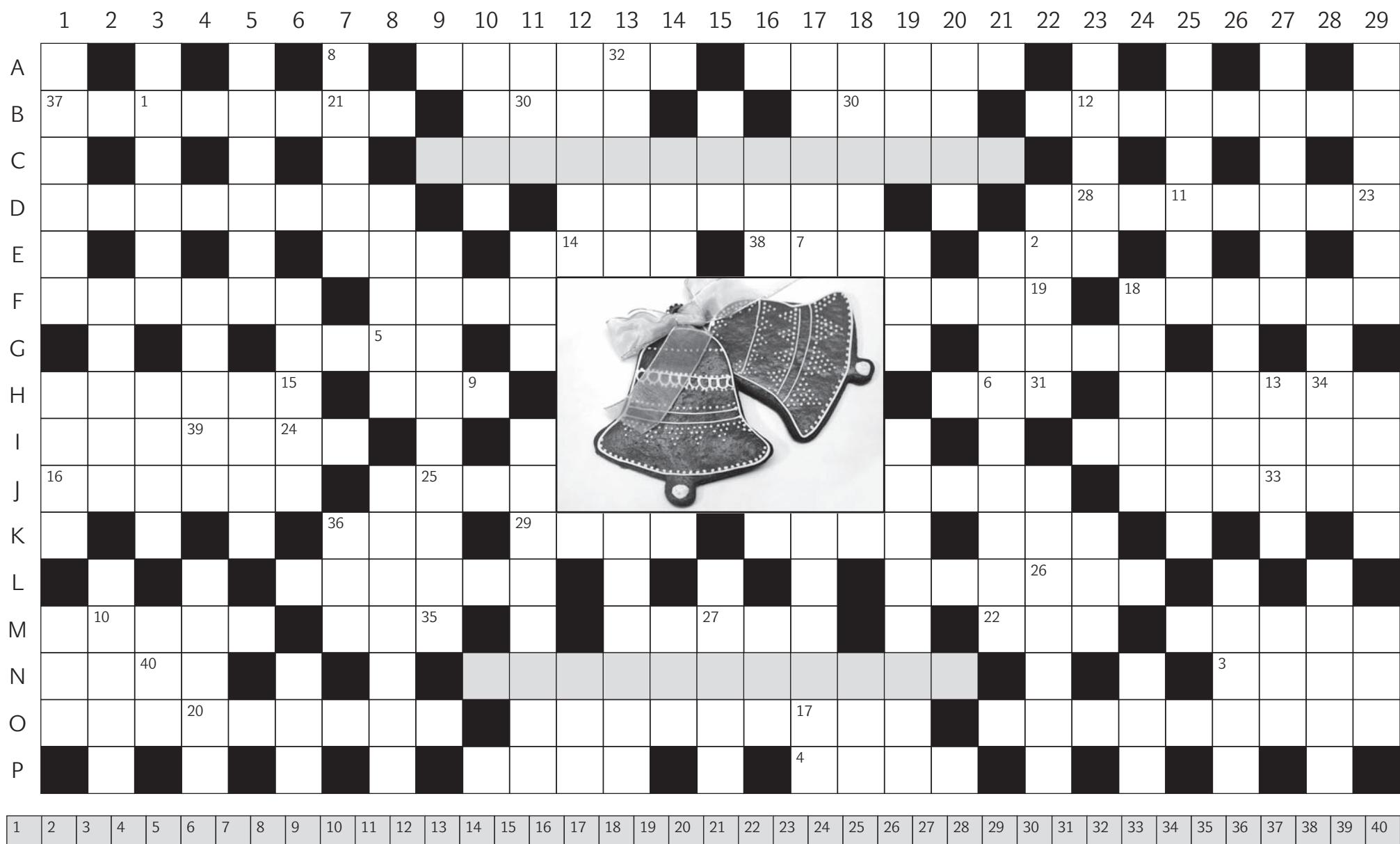
PIONOWO:

1. Bystrość * statek wodny * wyspa na Adriatyku 2. Miejsce zamieszkania * dialect 3. Berło królewskie * obuwie po czesku *

mniszka buddyjska w Japonii 4. Duża pewność siebie * szlak komunikacyjny 5. Wariant * ptak morski 6. Ptak drapieżny * Farna 7. Potomek żeński * ukrop 8. Beczułka na piwo, wino * państwo kościelne 9. Doświadczalny teren leśny 10. Zawody w starożytnej Grecji 11. Zabawa taneczna * siła * brat Wyrwida 12. Jest na brzegu powieki * część seta 13. Miasto w Chorwacji * jezioro na Bałkanach 14. Imię Sumac * miejscowości w Kenii 15. Uzdrowisko w Belgii * część stopy 16. Ma siedzibę w Nowym Jorku * dzieli się na okresy 17. ... mortale * proboszcz obrządku greckokatolickiego 18. Miasto portowe w Korei Południowej * rzeka w Kamerunie

– 19. Miejscowość na Węgrzech * może być dziełem sztuki * twardy ser rodem z Włoch 20. Zabił brata Abla 21. Drapieżnik z rodzinny łasicowatych 22. Głęboka zatoka morska * składnica broni 23. Instrument perkusyjny * metal z rodziny skandowców 24. Stały wiatr równikowy * autor „Myśli nieuczesanych” 25. Kupalnik górski * elitarna szkoła dla chłopców w Anglii 26. Ptak z dużym dzobem * rodzaj zamszu 27. Pulower * sztuczka * dowódca biblijnej arki 28. Miasto w Zambii * dżoker 29. Pomieszczenie do kąpieli * okucie butów taternika * wąż z „Księgi dżungli”.

Mniej znane wyrazy geograficzne:
 DJA, ERK, KIU, ISOKA, PRESPA.



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

POZIOMO:

1. Nerwica 2. Duży ptak morski 3. Wzernik 4. Josef Skupa 5. Beztotkowe rozliczenie 6. Resztki budowli 7. Krewny ze strony ojca

8. Huncwot 9. ROZWIĄZANIE DODATKOWE 10. Część płyga

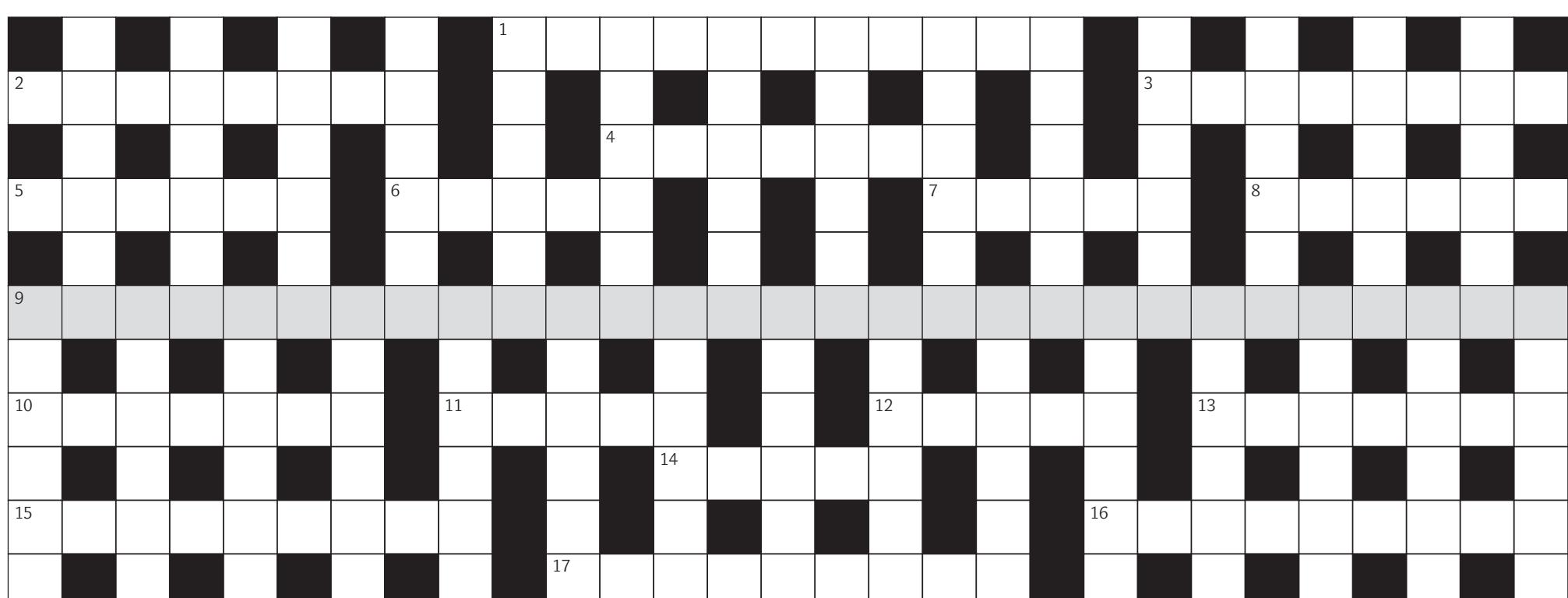
11. Poprednik Ryłki 12. Służą do noszenia rannych 13. Wyciąg alkoholowy 14. Pezetkaowski miesiącniczek 15. Wykonywanie rysunków technicznych 16. Klaryska lub kar-

- melitanka 17. Napisał dramat „Cola Rienzi”.

- PIONOWO**
 (w kolejności alfabetycznej):
 ADONIS, ANANKE, APLOMB, ARNIKA, BIELLA, BRIONI, DOBOSZ, EGERIA, EKSSES,

- EOZYNA, ETALAŻ, IRONIA, JASIEK, LANTAN, MIEDZA, NAZARE, NIKIEL, OKAZJA, OSOCZE, OSTRYŻ, PLENER, POLSKA, RÓWNIK, TALENT, TIAMAT, UHLAND, WAGARY, WERTEP, ZAMIEĆ.

Rozwiązania należy nadsyłać do 7 stycznia 2011 roku. Nagrodą będą 3 albumy „Czeski Cieszyn. Historia miasta na lewym brzegu”, ufundowane przez Urząd Miejski w Czeskim Cieszynie.



Gołyski karp – zdrowy jak ryba

Trudno wyobrazić sobie Święta Bożego Narodzenia np. bez choinki. Symboli religijnych oraz nie do końca związanych z religią, bez których święta nie byłyby takie same, jest znacznie więcej. Jednym z nich jest bez wątpienia gwiazda wigilijnego stołu – karp.

Dlaczego to właśnie ryba gości na stole w Wigilię Bożego Narodzenia? W tradycji chrześcijańskiej jest to dzień postu, a sama wieczerza powinna także nosić znamiona posiłku postnego. Trudno jednak w czasie Wigilii mówić o jakimkolwiek umiarze w jedzeniu, kiedy na stole ustawionych jest 12 potraw... Postny charakter nadaje więc wieczerzy brak mięsa. A ryba, jak wiadomo, jest „mięsem postnym”.

Droga karpia na stół wigilijny nie jest wcale prosta. Jego produkcją zajmują się nie tylko zwykli hodowcy, ale nawet uczeni. Jeden z ośrodków badających i udoskonalających karpia znajduje się w Gołyszu (gmina Strumień), niedaleko Skoczowa. Jako zakład Polskiej Akademii Nauk ośrodek ten funkcjonuje od początku lat 50. XX wieku – Od 1992 r. są tu dwa zakłady – Zakład Ictiobiologii i Gospodarki Rybackiej PAN w Gołyszu, który jest jednostką czysto naukową, oraz Zakład Doświadczalny Gospodarki Stawowej, będący elementem wdrożenia produkcyjnym – wyjaśnia Mirosław Kuczyński, dyrektor drugiego z wymienionych zakładów.

800 LAT »POLSKIEGO« KARPIA

Historia „polskiego” karpia oraz gołyskich stawów jest długa i bogata. Ryba dotarła do Europy ze zlewni Morza Kaspijskiego ok. 2000 lat temu, do Polski przybyła ok. 800 lat temu. – Tutejsze kompleksy stawowe powstały po zakończeniu wojny Małopolski z Krzyżakami, kiedy rozwijający się Kraków potrzebował budulca i pochodzące z beskidzkich lasów buki i dęby spławiane były Wisłą aż pod Wawel – opowiada Kuczyński. – Odkryte przestrzenie pozostałe po wyrzebie lasu były terenami silnie nawodnionymi, nie nadawały się do uprawy. W związku z tym, ponieważ od XII w., a więc czasu przybycia zakonu Cystersów do Polski, znana była już na naszych ziemiach technologia produkcji karpia, obszary te zaczęto wykorzystywać do hodowl ryb, rozbierając ziemię i tworząc groble. I co ciekawe, zestawy drzewne, które spływały po Wiśle, po jakimś czasie wyposażono w specjalne kwatery, w których żywe karpie docierały stąd do Krakowa.

Dziś gołyski ośrodek zajmuje się badaniami dotyczącymi ichtiobiologii, gospodarki rybackiej, akwakultury,



Przed świętami praca w Gołyszu w re.

jako elementu rybactwa, funkcjonowania ekosystemów stawowych. Prrowadzi wiele różnych zadań badawczych, takich jak genetyka, selekcja, fizjologia – słowem – badane jest tu wszystko, co związane jest ze stawami ziemnymi typu karpioowego. Jednostka doświadczalna ośrodka zajmuje się zaś wprowadzaniem wyników naukowych w życie, poprzez produkcję ryb. Powierzchnia zakładu to ponad 1000 hektarów gruntów, z czego 860 to stawy. Zatrudnionych jest tu łącznie 56 osób. Na terenie całego województwa śląskiego istnieje 11 tys. hektarów stawów, w których hodowane są karpie, co sprawia, że co czwarty polski karp jest „Ślązakiem”.

DWU- I TRZYLATEK

– W Gołyszu prowadzimy oba typy produkcji. Karpie są więc hodowane w cyklach dwu- i trzyletnim – tłumaczy Kuczyński. – Najbardziej tradycyjnym jest cykl trzyletni, funkcjonujący od XIX w., kiedy to nauczono się przesadzania ryb, a więc przemieszczania ich w miarę wzrostu do coraz to większych stawów. W maju karp osadzany jest w stawach jako wyleg, pod koniec pierwszego roku osiąga średnią masę około kilkudziesięciu gramów. Pod koniec drugiego roku waży już 200-250 gramów, wówczas nazywany go krocikiem, i wreszcie pod koniec trzeciego sezonu hodowlanego osiąga masę jednostkową preferowaną na naszych

stołach wigilijnych – wyjaśnia dyrektor gołyskiego ośrodka PAN.

Roczną produkcję karpia, tak jak pozostała część rolnictwa, jest silnie zależna od warunków pogodowych. W latach maksymalnej produkcji w Gołyszu wytwarzano nawet do 700 ton ryby konsumpcyjnej, obecnie liczba ta jest mniejsza i wynosi ok. 200 ton. – Te liczby dotyczą tylko karpia, któremu w stawach towarzyszą także inne ryby – amury białe, tołygi, liny, sandaczki, szczupaki, karasie – wyjaśnia Kuczyński.

KARP TEŻ WPŁYWA

Przez Polskę przewinęła się niedawno kampania społeczna „Jedz rybę codziennie, ryba wpływa na wszystko”. W krótkich filmach reklamowych potencjalni konsumenti dowiadywali się na temat korzyści wynikających z jedzenia ryb. Informacje te odnoszą się jednak w głównej mierze do ryb morskich, mało kto domyślił się, iż takimi samymi właściwościami charakteryzuje się także zwykły, pospolity karp. – Rzeczywiście istnieje w Polsce duże przebicie importowe – przyznaje Mirosław Kuczyński – morskie ryby, które niemal w 100 proc. są do nas importowane, muszą być wspierane informacją o ich walorach odżywczych. To jednak nie oznacza, że ryby słodkowodne, w tym karp, takich walorów nie posiadają. Karp traktowany jest jako ryba chuda i średnio tłusta i jako taki zawiera kwasy tłuszczone. Ryby nie odkładają tłuszczu, tylko magazynują tłuszcz w postaci płynnej lub półpłynnej. Karpie zawierają ogromną ilość witamin, w tym pełną pulę witamin z grupy B, no i przed wszystkim lekkostrawne, łatwo przyswajalne białko.

PUNKTY ZA POCHODZENIE

Nie bez znaczenia jest także pochodzenie ryby. Po pierwsze – ważna jest certyfikacja miejsca pochodzenia, która wydawana jest wszystkim odbiorcom hurtowym. – Ryby są generalnie dość zależne od środowiska, w którym żyją – tłumaczy Kuczyński. – My mamy tutaj twarde dno stawowe, regularnie remontowane zbiorniki, dopływ świeżej i czystej wody z górnego odcinka Wisły, stosujemy

sprzedaży. W tym czasie rozpoczynają się spalanie tłuszczu zapasowego, a wraz z tłuszczem, jako pierwsze, uwalniane są substancje lotne odpowiedzialne za nieprzyjemny posmak. Ze stawów magazynowych znów nie wydobywamy ryb bezpośrednio, tylko korzystamy z urządzeń, które nazywamy płuczką. Pozwala ono odmierzać dokładne porcje ryby przy jednoczesnym jak najdłuższym utrzymywaniu ryby w wodzie. To ważne, bo jak wiadomo, ryba nie lubi być bez wody. To wszystko powoduje, że nasze ryby są uważane za dobre jakościowo – chwali swoje karpie dyrektor gołyskiego ośrodka.

UWOLNIĆ KARPIĄ?

Na koniec jeszcze kwestia powracających przed każdymi świętami, popularnych zwyczaja wśród aktywistów ekologicznych, akcji wypuszczania karpia do rzek i zbiorników wodnych. – Karp jest gatunkiem hodowlanym, a więc jego celem jest zakończenie życia na stole. Jego wypuszczanie jest przede wszystkim łamaniem prawa – karp jest u nas traktowany jako gatunek obcy – stwierdza jednoznacznie Mirosław Kuczyński. – Drugą sprawą jest naruszenie tzw. dobrostanu ryby. Ryba, którą kupujemy, została w jakiś sposób wydobyta ze środowiska stawo-



Mirosław Kuczyński

przetrzymaniem w zimnej, czystej, intensywnie przepływającej i dobrze natlenionej wodzie w zbiorniku o twardym dnie, bez osadów, namułu i żerowania, to ryby te będą miały charakterystyczny stawowy posmak, określany nierzadko jako mulisty. U nas odlew ryb rozpoczęta jest w październiku. Bardzo powoli, by nie uniknąć poruszenia osadów dennych, odpuszczana jest woda ze stawów. Dzięki temu 90 proc. wypływającej wody to woda czysta. Ostatnich 10 proc. to woda z rybą. Z zasadą nie łowimy w stawie, ryby wypływają do tzw. odłówów, stamtąd wyławiane są na stoły sortownicze, skąd trafiają do basenów z wodą i na środki transportowe, które dowożą je do stawów magazynowych. W stawach magazynowych w warunkach dogodnych (twarde dno, woda zimna, czysta, intensywnie przepływająca i dobrze natleniona) pozostają do momentu

wego, odłowiona – co już jest dla niej zdarzeniem stresującym. Może też zawierać pasożyty skórne, bakterie, które nie są szkodliwe dla człowieka, ale błyskawicznie rozprzestrzeniają się wśród innych ryb. W czasie drogi ze stawu do naszego domu doznala wielu mikroskaleczeń. Gdy więc aktywista ekologiczny wyławia taką rybę ze zbiornika znajdującej się w sklepie i wypuszcza w całkowicie obcym środowisku, do zimnej wody o niezbadanym składzie, czyni jej największą z możliwych krzywd. Nieradko już był byłem wzywany, by stwierdzić, co przytrafiło się wyłowionej gdzieś tam rybie. Widziałem karpie w potworny sposób obrośnięte grzybami pasożytniczymi, które cierpiąc dokonywały żywota, bo konieczne było do głowy przywrócić im wolność – podsumowuje Mirosław Kuczyński.

WITOLD BIERNAT



Rocznie w Gołyszu wytwarzają się kilkaset ton karpia konsumpcyjnego.

Ostatnia dzwonniczka z Szańców

Gdy jutro będzie zapadał zmrok, usmażymy karpia, uroczyście nakryjemy stół, zapalimy świecę. Anna Váchová jeszcze kilka lat temu miała w tym czasie dodatkowy obowiązek. Zanim zasiadła z rodziną do wigilijnego stołu, wkładała kurtkę, zarzucała chustę na głowę i ruszała pod górkę w stronę stojącej niedaleko jej domu kapliczki, by zadzwonić na „Anioł Pański”.

Dzwony w większości kościołów i kaplic już od lat są napędzane elektrycznie. W kapliczce pw. św. Piotra i Pawła na mosteckich Szańcach jeszcze przed siedmiu laty dzwoniono ręcznie. Pani Anna była dzwonniczką przez 30 lat, jej niezująca już krewna Franciszka, która nauczyła ją tej sztuki, dwa razy dłużej.

MIEJSCE NA GRANICY

Na spotkanie z ostatnią dzwonniczką z Szańców wyruszamy z fotografem w mroźny, grudniowy dzień. Jest śisko, pada śnieg, cały świat jest biały. Niewiele widać. Żałuję, że nie mogę koledze pokazać uroczych widoków, które można zwykle podziwiać, pnąc się w górę drogi, która koło kapliczki skręca w prawo i prowadzi do słowackiej Milošowej. Szańce, najwyższej położona część Mostów koło Jabłonkowa, przyrosły mi do serca. Przez kilkanaście lat, latem, przyjeżdżaliśmy tu do rodziny męża. Pamiętam, że w 1993 roku, kilka miesięcy po podziale Czechosłowacji, zaskoczył nas widok pograniczników, pełniących wartę na zakręcie obok szkoły. Sprawdzali samochody jadające na Słowację. Później w Mostach wybudowano dwa przejścia graniczne – oprócz dużego, głównego, również małe na Szańcach.

– Wybudowali dwa przejścia, a tak krótko służyły – zauważa Anna Váchová, gdy siadamy przy stole w jej kuchni. Moja rozmówczyni od urodzenia mieszka na Szańcach. Na świat przyszła w drewnianej chałupce, której już nie ma. Teraz mieszka obok, w domu pod numerem 13. Pochodzi z rodziny Turków. Jej dziadek pod koniec II wojny światowej uratował dzwon z kapliczki przed przepięнием na niemieckie cele wojskowe. Od robotników dowiedział się, że dzwon, który Niemcy kazali

zdjęć, znajduje się w wagonie pociągu towarowego na bocznicę kolejową w Cieszynie. Zaprzegnął konie i pojechał po niego. Udało mu się dzwon odnaleźć i bezpiecznie odwieźć.

JAK POSKROMIĆ DZWON...

Kobiety z rodziną Turków

Anna Váchová, ostatnia dzwonniczka z Szańców.

tradycyjnie były dzwonniczkami. – Franciszka, żona kuzyna mojego taty, dzwoniła chyba z 60 lat – wspomina Anna Váchová. – Gdy zaczęła tracić siły, szukała następcy. Dosyć długo trwało, nim się tego nauczyłam. Ręczne dzwonienie było inne niż elektryczne. Teraz dzwon wybija zwykłe „bim – bam”, ręcznie dzwoniło się na trzy takty. Tak pięknie to brzmiało...

Gdy pani Anna zaczęła już myśleć, że nie da rady poskromić dzwonu, ciotka powiedziała jej, by następnego dnia przyszła o piątej rano. – Bo dawniej dzwoniło się trzykrotnie w ciągu dnia, dopiero później – m.in. ze

względu na letników, którzy skarzyli się, że nie damy im pospać, zrezygnowaliśmy z porannego dzwonienia. Zostało tylko południowe i wieczorne – wyjaśnia pani Anna.

Zgodnie z poleceнием swej nauczycielki przyszła wczesnym ran-

kiem do kapliczki. Ciotka się spóź-

i Pawła. Przyjeżdża wtedy mostecki proboszcz, śpiewa dziecięca schola.

– Przynosimy z domów ławki, ogrodowe krzesła, by było gdzie usiąść. Łąka przed krzyżem jest zawsze pełna. Przychodzą również ludzie z Milošowej, śpiewają z nami, dają datki na ofiarę. Nie robimy z tego wielkiej imprezy, to taki nasz, swojski odpust – uśmiecha się pani Anna.

Podchodzimy do kapliczki. To maleńska rotunda, do której wchodzi się małymi drzwiami. Trzeba się mocno pochylić. Pani Anna pokazuje nam otwór w suficie, z którego wisiał dawniej sznur dzwonu.

Dziś stamtąd prowadzą przewody elektryczne do zainstalowanej na ścianie skrzynki. Wystarczy nacisnąć guzik, by rozległ się głoś-

dzwonu. Ścianę zdobią święte obrazy. – Gdy ktoś stary umrze, a rodzina nie wie, co z obrazem zrobić, przynosi go do kapliczki – wyjaśnia nasza przewodniczka.

Dzwon rozbrzmiewa automatycznie o ustalonej porze, w samo południe oraz o siódmej wieczorem. Ręczne dzwoniło się w zależności od pory roku – w zimie o piątej, latem około ósmej wieczorem. Dzieci bawiące się na dworze wiedziały, że mają wracać do domów, gdy „będą dzwonić na kapliczce”.

– Raz się pomyliłam i zamiast w południe, dzwoniłam już o jedenastej. Gdy wieczorem kobiety wracały

O KAPLICZCE I KRZYŻU NA SZAŃCACH

Szańce – część Mostów koło Jabłonkowa, granicząca ze Słowacją – zawsze pełna. Przychodzą ludzie z Milošowej, śpiewają z nami, dają datki na ofiarę. Nie robimy z tego wielkiej imprezy, to taki nasz, swojski odpust – uśmiecha się pani Anna.

Podchodzimy do kapliczki. To maleńska rotunda, do której wchodzi się małymi drzwiami. Trzeba się mocno pochylić. Pani Anna pokazuje nam otwór w suficie, z którego wisiał dawniej sznur dzwonu.

Dziś stamtąd prowadzą przewody elektryczne do zainstalowanej na ścianie skrzynki. Wystarczy nacisnąć guzik, by rozległ się głoś-

dzwonu. Ścianę zdobią święte obrazy. – Gdy ktoś stary umrze, a rodzina nie wie, co z obrazem zrobić, przynosi go do kapliczki – wyjaśnia nasza przewodniczka.

Dzwon rozbrzmiewa automatycznie o ustalonej porze, w samo południe oraz o siódmej wieczorem. Ręczne dzwoniło się w zależności od pory roku – w zimie o piątej, latem około ósmej wieczorem. Dzieci bawiące się na dworze wiedziały, że mają wracać do domów, gdy „będą dzwonić na kapliczce”.

– Raz się pomyliłam i zamiast w południe, dzwoniłam już o jedenastej. Gdy wieczorem kobiety wracały

stów. Zatrzymujemy się w bibliotece, gdzie pracuje Jadwiga Onderek. Ona również mieszka na Szańcach, niedaleko kapliczki. – Regularnie chodzę na odpust św. Piotra i Pawła, choć dziś nie przebywamy tego już tak głęboko, jak kiedyś nasi dziadkowie. Babcia robiła zawsze wypieki, zapraszała się goście. Sama już tego nie pamięta, lecz babcia wspominała, że dawniej szło się nawet z dołu procesją na Szańce, po drodze ustawiano polowe ołtarzyki ozdobione kwiatami. Nie wiem już tylko, czego

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODPUST...

Idziemy z panią Anną do kapliczki.

Śnieg sypie nam w oczy, wieje lodo-

nią. – Mieszkała zaraz obok. Gdy zaczęłam dzwonić, w nocnej koszuli wołała z domu: „Dzwój, nie przestawaj, ja już lecę!”. Długo wtedy dzwoniłyśmy. Sąsiadka myślała podobno, że się pali – śmieje się kobieta. Tego dnia nauczyła się dzwonić.

TAKI SWOJSKI ODP

Emigranci od serca

– Kiedy pociąg mija Przełęcz Jabłonkowską i usłyszę, jak ludzie mówią „po naszymu”, ściska mnie za serce – mówi ze łzami w oczach Zbigniew Podleśny, prezes Miejskiego Koła w Dubnicy, które działa w ramach Klubu Polskiego Środkowe Poważe. W Kole skupionych jest ponad 40 osób, które przyjechały do Dubnicy przeważnie za chlebem. I tak zostało do dziś...

W ostatnim spisie powszechnym na Słowacji, który miał miejsce w 2001 roku, polską narodowość zadeklarowały 2602 osoby. Według nieoficjalnych danych, Polaków jest przynajmniej dwa razy tyle. Inna sprawa, że nie mogli bezpośrednio opowiedzieć się za polskością. Wszystkim musiała wystarczyć rubryka „inne mniejszości”. Teraz ma się to zmienić. Spis powszechny, który odbędzie się, podobnie jak nad Wełtawą, w przeszłym roku, daje taką możliwość – polska narodowość zostanie wyszczególniona. Polacy na Słowacji żyją i są aktywni w wielu miastach, między innymi w Bańskiej Bystrzyce, Bratysławie i Nitrze. Tylko w ramach Klubu Polskiego Środkowe Poważe działały do niedawna trzy miejscowe koła – Powąska Bystrzyca się rozpadła, zostały sąsiadujące niejako z sobą Dubnica nad Wagiem oraz Trenczyn. – Nie załamujemy rąk – podkreśla Zbigniew Podleśny, prezes Koła w Dubnicy.

ZA PRACĄ, ZA CHLEBEM

W Dubnicy, niewielkim miasteczku na Środkowym Poważy, położonym jak sama nazwa wskazuje nad głową słowacką rzeką, nie ma polskich tradycji. Nasi rodacy zaczęli przyjeżdżać w ten rejon za pracą. Tę dawał przemysł zbrojeniowy. Zbigniew Podleśny określa to jako „emigrację sercową”.

– Ludzie przyjechali tu do pracy, pozałatwiali rodziny, często mieszane polsko-słowackie, i tak już zostało – mówi Podleśny, który ma zaolziańskie korzenie. W prawdziwie urodził się w 1939 roku w Katowicach-Ligocie (jego babcia była położną w tamtejszym szpitalu), ale wkrótce potem rodzice trafili nad Olzą. W Czeskim Cieszynie ukończył pierwszą szkołę w życiu. Do Dubnicy trafił w 1989 roku, w czasach, kiedy mieszkało tam już trochę Polaków. Rodacy nie spotykaliby się jednak, ba, może nawet niektórzy nie wiedzieli, że nad Wagiem mieszkają inni Polacy. Momentem przetłomowym w kultywaniu polskości było założenie przed 10 laty Klubu Polskiego. Dużą rolę odegrał w tym pochodzący ze Stonawy Franciszek Tobała. Będąc przez jakiś czas tłumaczem spotykał się z Polakami. Tak udało się zebrać większą grupę, która stworzyła Klub Polski. Dziś liczy ponad 40 osób.

ZIARNKO DO ZIARNKA

– Kiedy sprowadziłem się do Dubnicy, żyło tutaj dwóch, trzech Polaków. To było dokładnie 15 grudnia 1959 roku – mówi Franciszek Tobała.

– Skąd taka pamięć? – pytam.

– To był przełomowy czas dla mnie. Dostałem pieczętkę do dowodu osobistego. Takich rzeczy się nie zapomina – odpowiada bez wahania mój rozmówca.

W życiu miał się wielu zajęć. Po skończeniu studiów w Bratysławie, w dzisiejszej stolicy Słowacji poznał swoją żonę, rozpoczął pracę w handlu zagranicznym, był między innymi pracownikiem Ambasady Czeskosłowackiej w Warszawie w latach 1975-1991. Chociaż nad Wagiem mieszka od ponad 50 lat, o Zaolzju może mówić godzinami. Podczas

rozmowy wspomina ostatnie spotkanie jego rocznika gimnazjum orłowskiego. Ten nastrój podtrzymuje Irena Stonawska, która przyjechała na wigilijkę do Dubnicy. Razem sypią nazwiskami profesorów jedynej w swoim rodzaju szkoły.

– Emil Jędrzejczyk uczył biologii, Izidor Sitek języka polskiego, Józef Niemiec był polonistą – wymieniają bez chwili zastanowienia.

UCIEKAJĄCY JĘZYK

Zdj. TOMASZ WOLFF

Jednak Polacy w Dubnicy mają nie tylko zaolziańskie korzenie, jak Zbigniew Podleśny czy Franciszek Tobała. Swoje miejsce na ziemi znalazła tam także Irena Szujak, rodem ze Starogardu Gdańskiego (obecne województwo Pomorskie). Nie wiadomo, jak potoczyłyby się jej losy, gdyby podczas juwenaliów w Krakowie, gdzie studiowała, nie poznala przyszłego męża, Słowaka z Puchowa, studenta jednej z bratysławskich uczelni. Prawdopodobnie pani Irena zostałaby w Polsce, bo dziś, gdyby miała jeszcze raz wybierać, postawiłaby na życie nad Wisłą. A tak...

– Przeprowadziliśmy się do Dubnicy, bo oboje dostaliśmy tutaj pracę. Dobrze, że od 10 lat działa Klub Polski, bo już bym zupełnie zapomniała, jak się mówi po polsku. Do rodzinnego domu mam bardzo daleko, jestem tam co najwyżej raz w roku, polskich programów nie odbieram, więc zostaję spotkania z rodakami – mówi kobieta w średnim wieku. O Polsce pamięta nie tylko podczas wspólnych spotkań, ale także na Wigilię. Jakoś nie może się przekonać do pupaków, lokalnego specjału. – To taki rożek zrobiony z mleka, masła i maku. Wigilia w naszym domu jest polska, króluje polskie potrawy – przyznaje stanowczo.

Jej córka Monika właściwie posługuje się już tylko językiem słowackim. 24-latka używa go zarówno w domu, jak i uczelni – studiuje w Tr-

nawie. Dlatego też w rozmowie mieszka języki polski i słowacki. W ogóle ciążko jest nią namówić na rozmowę, obawia się, że niewiele zrozumię z tego, co mi powie.

Także Maria Czerwena, pochodząca z Lipnicy Wielkiej w Małopolsce, przyszła kolej na Polaków z tego pierwszego miasta, co nie znaczy, że zabrakło na nim przedstawicieli stolicy województwa. Właśnie z Trenczyna przyjechali Beata i Bogdan Kołatkowie, którzy są bodaj jedynym małżeństwem polskim, domi-

niem. Wspomina ostatnie spotkanie jego rocznika gimnazjum orłowskiego. Ten nastrój podtrzymuje Irena Stonawska, która przyjechała na wigilijkę do Dubnicy. Razem sypią nazwiskami profesorów jedynej w swoim rodzaju szkoły.

Także Maria Czerwena, pochodząca z Lipnicy Wielkiej w Małopolsce,

– Mieszkamy w pięknym miejscu, turyści bardzo lubią przyjeżdżać do Trenczyna – wtrąca się do rozmowy jego żona.

Są w tej dobrej sytuacji, że obejmują polskie korzenie, dlatego w domu oprócz słowackiego przeważa gwara Śląska Cieszyńskiego. Ze starszym synem Romanem, dziś ma 27 lat, rozmawiali „po naszymu” tak długo, dopóki nie zaczęły się problemy z komunikacją.

– Kiedy przychodził z przedszkola i skarzył się, że nie rozumie, co mówią do niego koledzy i panie opiekunki, wprowadziliśmy do użytku także słowacki – wspomina pani Beata.

Kołatkowie wychowują jeszcze 8-letnią Anię, dla której stworzyli rodzinę zastępczą. Choć rozumie po polsku, rozmawiają z nią wyłącznie po słowacku.

PERSPEKTYWY...

Wielu działaczy Klubu Polskiego to ludzie wiekowi. W małżeństwach mieszanych mówi się głównie po słowacku, młodzi nie mogą uczyć się w języku polskim. Mimo to Zbigniew Podleśny jest optimistą.

– W samej Dubnicy i na obrzeżach miasta na pewno żyją jeszcze Polacy, którzy nie należą do Klubu Polskiego. Będziemy starali się do nich dotrzeć i zachęcić do działa-



Maria Czerwena z Franciszkiem Tobałą.



Irena Szujak z dziećmi.

nia. Dopóki my jesteśmy, polskość tutaj na pewno nie zginie – dzieli się swoimi spostrzeżeniami prezes Klubu Polskiego. Nie ukrywa, że struktura Klubu Polskiego z podziałem na miejscowe koła to pomysł zaczerpnięty z Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Prywatnie jest bratem Danuty Chwajol, wiceprezesa Zarządu Głównego PZKO. Wspierają się nawzajem.

Aktynność Polaków doceniają w stolicy Słowacji. Podczas wigili w Dubnicy konsul RP w Bratysławie – Grzegorz Nowacki, był zaskoczony, że na Środkowym Poważy spotyka się tak wielu Polaków, którzy kultywują rodzime zwyczaje.

TOMASZ WOLFF

JAK SIĘ ŻYJE W TRENCZYNIE?

– Dobrze, człowiek przyzwyczai się do każdego miejsca – mówi.



Choć dzielą nas setki kilometrów,

Przed dwudziestu, trzydziestu laty tamaliśmy się razem z nimi opłatkim na przedświątecznych spotkaniach w gimnazjalnej klasie lub „wigilijkach” różnych zespołów regionalnych, klubów młodych Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. My dzisiaj zasiadamy przy stole wigilijnym nad Olzą. Oni jeszcze czasami też, ale częściej dzielą się z najbliższymi opłatkim o setki, a nawet tysiące kilometrów stąd. Mieszkają w Niemczech, w Szwecji, w Stanach Zjednoczonych... Ale zawsze przy choince pamiętają, skąd pochodzą.

EWA WÖLLERSDORFER, NIEMCY

Ewa pochodzi z Czeskiego Cieszyńa, z dzielnicy Mosty, gdzie na wzgórzu zwanym „Mosteczk” do dziś mieszka w małym domku jej matka Czesława. Po maturze w czeskocieszyńskim Gimnazjum Polskim Ewa podjęła studia na medycynie w Polsce. Dziś jest lekarzem-internistą i od 1989 roku mieszka w Niemczech, w Karlsruhe. Od siedmiu lat jest rozwiedziona, z byłym mężem mają trójkę dzieci: Alinę, Piotra i Adama.

– Jako lekarz mam sporo pracy, ale kiedy tylko czas mi na to pozwala, jadę na Zaolzie. Przynajmniej raz w roku razem z dziećmi, a raz w roku sama na urlop do mamy – mówi Ewa Wöllersdorfer.

Zapytana o święta, odpowiada, że zazwyczaj musi się porządnie zastanowić, czy będzie obchodzić Święta Bożego Narodzenia, czy pożegnanie starego roku. – Pracuję na okrągło w szpitalu, nie mam więc innego wyjścia. Przez wiele lat zostałam w Niemczech. Od Zaolzia dzieli mnie prawie tysiąc kilometrów i kiedy wyobrażę sobie, żebym miała jeszcze stać na autostradach w świątecznych koronach, od razu się decyduję na święta w nowym domu – śmieje się Ewa.

Jak zapewnia Zaolzianka, święta spędza w Karlsruhe jak najbardziej po polsku. Z choinką, z barszczem czerwonym z uszkami, z rybką i fasolkami. No i, oczywiście, z prezentami. – Zawsze w Wigilię dzwoniemy też do mamy, żeby wiedziała, że o niej pamiętamy. Zresztą zdzwaniamy

się z nią co tydzień, by nie czuła się sama – zapewnia Ewa Wöllersdorfer. Jeśli chodzi o prezenty, zdradza, że dla córki Aliny, mieszkającej w Heidelbergu, ma przygotowany fajny plakat z Marylin Monroe. – Kupuję prezenty przez cały rok, chowam je, a na święta mam jak znalazły – mówi Ewa.

W nowym roku Ewa zamierza podjąć kroki w kierunku zdobycia specjalizacji diabetologa. – No i muszę pilnować dzieci, żeby dobrze studiowały i uczyły się w szkole średniej. Innych większych planów nie mam... A co do zbliżających się świąt, to życzę całemu Zaolziu pogodnych, wesołych Świąt Bożego Narodzenia, wiele dobrego w 2011 roku. Obiecuję, że myślami będę z wami – dodaje Ewa Wöllersdorfer.

JOLANTA ŻYWIOŁ-SZOSTAK, SZWECJA

Jola od dwudziestu trzech lat mieszka z mężem Waldemarem we Szwecji, w stolicy tego kraju, Sztokholmie. Mają dwójkę dzieci – Kasia liczy 22 lat, Łukasz – 17. Jola, absolwentka cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego, pracuje obecnie jako menedżerka.

Święta Bożego Narodzenia państwo Szostakowie spędżają jak najbardziej po polsku. – Mąż też jest Polakiem, ale z północnej Polski – mówi Jola. – Muszą więc być opłatek, barszczyk z uszkami, ryba i kolędka...

Kiedyś, gdy dzieci były jeszcze mniejsze, Szostakowie przyjeżdżali



Ewa Wöllersdorfer z Niemiec.

czasami na święta do „starego kraju”. – Ale muszę przyznać, że częściej, może z siedem razy, spędzaliśmy Wigilię Bożego Narodzenia nad Olzą. Mąż Waldemar wprawdzie pochodzi z północnej Polski, ale wspólnie z rodzicami wyemigrował do Szwecji jako sześciolatek – wyjaśnia Jola. – Ale teraz, kiedy dzieci już dorosły, wolimy spędzać święta w domu we Szwecji.

Szostakowie spędzają Sylwestra w Klubie Polonii w Sztokholmie, wśród przyjaciół. – Działam od lat aktywnie w naszej polonijnej organizacji, dlaczego więc nie mielibyśmy razem nie przywitać nowego roku. To zawsze bardzo przyjemna i miła impreza, na której wspominamy Polskę, przyjaciół – mówi Jolanta Żywioł-Szostak.

Pytam, kiedy zobaczymy się na Zaolziu. – Trudno mi powiedzieć, może latem. Ale na pewno przyjadę,

kiedy zorganizujecie jakieś spotkanie pomaturalne. Przecież ostatni raz spotkaliśmy się wszyscy z naszej klasy przed trzema laty, kiedy obchodziliśmy 25-lecie naszej matury. A i teraz, przy stole wigilijnym, myślami będę ciągle z wami – zapewnia Jolanta Żywioł-Szostak.

JERZY KLIMEK, NIEMCY

– Miło cię słyszeć po trzech latach – słyszę w telefonie z Niemiec Jurek Klimek przez cztery lata w gimnazjum siedział w ławce tuż za mną. Po studiach medycznych w Polsce postanowił wyjechać do Niemiec. Już od ponad 20 lat mieszka w Kaiserslautern z żoną Urszulą. – Jej nazwisko panieńskie brzmiało Giewont. Nic dziwnego, pochodzi z Zakopanego, jest prawdziwą górką. Mamy dwójkę dzieci. Córka Ania ma 18 lat, Zosia 15 – mówi Jurek.

Jurek jest lekarzem rodzinnym, oprócz tego zajmuje się medycyną sportową. Poza tym ma gabinet w bazie wojskowej NATO w Ramstein. Tam często przychodzą do niego żołnierze, którzy biorą udział w misjach wojskowych, na przykład w Afganistanie. – Przychodzą nie tylko Niemcy, ale też Polacy, no i Czesi i Słowacy. Wiedzą, że jestem Polakiem z Zaolzia, znam wszystkie języki i mogę najlepiej im pomóc – wyjaśnia Jurek.

Święta spędzają z żoną Urszulą, która pracuje jako pielęgniarka w szpitalu w Kaiserslautern, ostatnio w domu w Niemczech. Ale kilka razy wyjeżdżali na Boże Narodzenie albo na Zaolzie, albo na Podhale. – A ponieważ pochodzimy z dwóch regionów, mamy też tradycje świąteczne – śmieje się Jurek. – Na stole wigilijnym oprócz typowego barszczu czerwonego z uszkami jest



Jolanta-Żywioł-Szostak ze Szwecji z dziećmi: Kasią i Łukaszem.



Jerzy Klimek z Niemiec z córkami Zosią i Anią.

pamiętamy o Zaolziu

też typowa zaolziańska sałafka ziemniaczana, poza tym karp. Nie może zabraknąć makówek, a także smakowitych zaolziańskich ciasteczek, na przykład „różeczków” waniliowych, które pamiętam z dzieciństwa z domu stojącego tuż nad Olzą, na czeskoczesyńskim Konteszyńcu – zapewnia Jerzy Klimek.

Pytam o plany na nowy rok. Jurek odpowiada, że cała rodzina, takie dziadkowie w Zakopanem i Czeskim Cieszynie, będą żyć w przyszłym roku egzaminem maturalnym Ani Klimek. Po maturze, podobnie jak ojciec, zamierza rozpocząć studia na wydziale medycyny uniwersytetu w Heidelbergu.

Jurek dodaje, że w Wigilię Bożego Narodzenia cała rodzina uda się na pasterkę do miejscowego kościoła. – To polski kościół, bo w naszym mieście mieszka wielu Polaków, działa organizacja polonijna, w której działalność angażuje się cała rodzina. Nie zapominamy o tym, że jesteśmy Polakami. Także podczas świąt... – zapewnia Jerzy Klimek.

ALICJA SUSZKA-FIELDER, WIELKA BRYTANIA

Alicja wyjechała do Wielkiej Brytanii prawie 20 lat temu. Święta Bożego Narodzenia spędza jednak niemalże zawsze z rodzicami w Nawsiu. – Moja mama pochodzi z Rzeszowa, a więc dotrzymujemy raczej polskich tradycji wigilijnych, oprócz zupy fasolowej i sera z miodem – wyjaśnia zaraz na wstępie pani Ala, która mieszka obecnie w Fetcham pod Londynem. W pierwszy dzień świąt jej mama przyrządza jednak tradycyjne danie angielskie – indyka. Podawany jest też tzw. Christmas pudding przywieziony prosto z Anglii.

– W Anglii nie obchodzi się Wigilią, czyli tzw. Christmas eve, ale dopiero pierwszy dzień świąt. Wtedy tradycyjnie rano zbiera się cała rodzina przy choince i otwiera prezenty. Poprzedniego wieczoru dzieci pozostawiają dla Mikołaja szklankę mleka i ciastko, aby podziękować mu za przyniesione podarki. Rodzice zaś napełniają prezentami tzw. Christ-

mas stocking, czyli specjalnie na tę okazję zrobione „skarpetki”. Około godz. 13.00 cała rodzina spotyka się przy świątecznym stole, by zjeść wspólnie wielki i syty obiad. Przed rozpoczęciem posiłku każdy członek rodziny otwiera tzw. Christmas cracker – opowiada Suszka, od razu wyjaśniając, że ów cracker, to taka papierowa rolka zawierająca pergaminową czapkę, dowcip i małe fikuńskie prezenty. – W tym momencie wszyscy wykrzykują „Merry Christmas!” i zaczyna się biesiada – dodaje.

Co natomiast należy rozumieć pod pojęciem wielkiego i sytego obiadu? – Koniecznie musi być indyk z pieczonymi ziemniakami i sosem żurawinowym. Do tego nie powinno zabraknąć jarzyn – zwłaszcza brukselki, nadzienia i małych paróweczek obwiniętych w boczek. Nic więc dziwnego, że po świętach zawsze dramatycznie wzrasta członkostwo w klubach fitnessu, które jednak trwa

zaledwie do Wielkanocy... – śmieje się pani Alicja.

Państwo Fielderowie mają dwójkę dzieci – siedmioletniego Ryana i dwuletnią Zosię. Szczególnie Ryan nie może doczekać się świąt i pojawienia się Mikołaja. A że jego rodzice pochodzą z dwóch różnych krajów ma przewagę nad kolegami, bo Mikołaj odwiedza go aż dwa razy!

IRENA FOLWARCZNA, SYRIA

W niejednym kraju przyszło już żyć Irenie Folwarcznej, z domu Chorzęmpa, pochodzącej z Wierzniowic. Z mężem Romanem i dziećmi mieszkała już w Niemczech, Ghanie i Kazachstanie. Praca pana Romana wiąże się z częstymi przeprowadzkami.

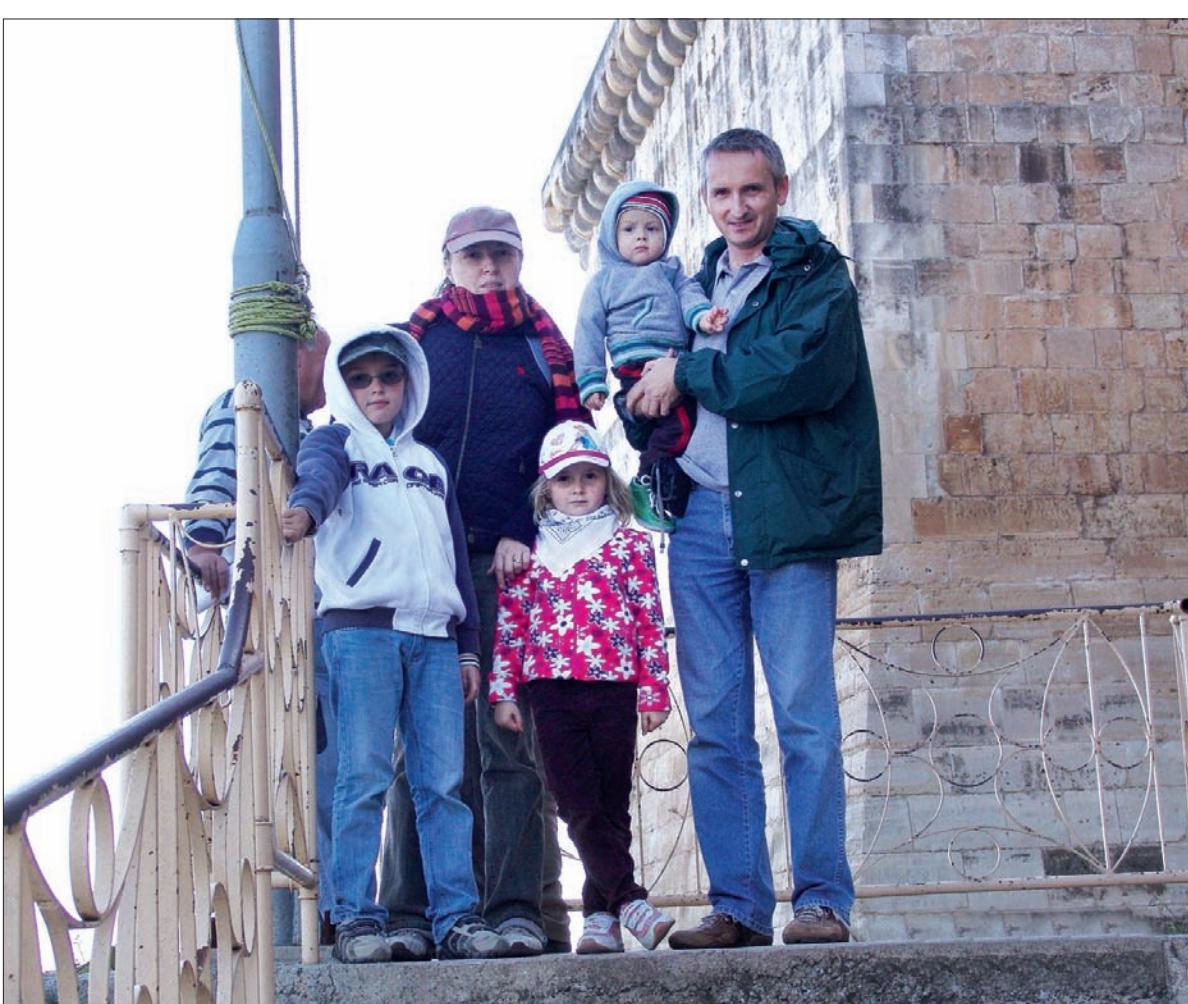
Od półtora roku rodzina Folwarcznych przebywa w stolicy Syrii, Damaszku. – Kiedy mój mąż oznajmił mi, że przeprowadzamy się do Syrii,

byłam bardzo niezadowolona. Wtedy myślałam, że to takie państwo, w którym żyją tylko muzułmanie i terroryści. Dzięki Bogu, okazało się, że to nieprawda – napisała pani Irena do redakcji, chcąc podzielić się swymi spostrzeżeniami z czytelnikami „Głosu Lodu”.

Tutaj muzułmanie i chrześcijanie od dawien dawna żyją razem w zgodzie. Syryjczycy mówią z dumą, że nie ma drugiego takiego państwa na świecie, gdzie relacje pomiędzy obu religiami są tak pokojowe. Muzułmanie i chrześcijanie szukają rzeczy, które ich łączą, a nie dzielą. W islamie Jezus – po arabsku Isa – uważany jest za proroka – opowiada Irena Folwarczna. Jest też druga strona medalu – chrześcijanie muszą pracować w niedziele, a piątki mają wolne. Alkohol i wieprzowina można kupić tylko w chrześcijańskiej części miasta. Faktem jest, że chrześcijan ubywają. Tymczasem Damaszek był jednym z pierwszych miejsc na świecie, gdzie powstała, założona przez św. Pawła z Tarsu, wspólnota chrześcijańska.

A jak wygląda w Damaszku Wigilia Bożego Narodzenia? – Rodziny zapalają ogniska przed domami. Najmłodsze dziecko czyta z Biblii fragmenty o Bożym Narodzeniu. Kiedy ognisko dogasa, wszyscy śpiewają psalmu, potem każdy z osobna skacze przez ognisko, w myśli wymawiając życzenie. Msza święta odprawiana jest w Wigilię o północy. Rano w Boże Narodzenie odbywa się kolejna msza, a po niej również w kościele na podłodze rozpalą się ognisko. Ludzie śpiewają kolędy i hymny. Gdy ognisko zgaśnie, ksiądz przekazuje z rąk do rąk figurę dziecięcia Jezus. Każdy trzyma ją przez chwilę. To nazywane jest „dotknięciem pokoju”. Wieczorem rodziny zasiadają do uroczystej kolacji. Podawane są tradycyjne potrawy arabskie. Dzieci otrzymują prezenty w Nowy Rok. Nie przynoszą ani święty Mikołaj, ani mały Jeżusek, tylko wielbłądek z karawaną Trzech Króli. Wieczorem dzieci zostawiają przed domem siano i wodę dla wielbłąda, a rankiem woda i siano zamieniają się w prezenty – przybliża pani Irena świąteczne obyczaje Syryjczyków.

(kor, dc, sch)



Rodzina Folwarcznych w Syrii.

Zdjęcia: ARC



NARCIARSKI KONKURS ŚWIĄTECZNY

3 nagrody po 500,- kc



Amatorów białego szaleństwa – narciarzy i snowboardistów – zapraszamy do wzięcia udziału w naszym konkursie świątecznym. Stawką są trzy bony o wartości 500,- koron, uprawniające do korzystania z wyciągów oraz innych atrakcji w mosteckim Ski arealu. Aby wziąć udział w losowaniu nagród, należy poprawnie odpowiedzieć na pytania konkursowe, które są mini sprawdzianem wiedzy o ośrodkach narciarskich w Beskidach.

Który z podanych ośrodków narciarskich dysponuje najdłuższą nartostradą?

- a) Rzeka
- b) Sewerka
- c) Bila

W której miejscowości znajduje się ośrodek narciarski Kempoland?

- a) Łomna Dolna
- b) Piosek
- c) Bukowiec

Który z podanych ośrodków nie ma w ofercie czarnej trasy zjazdowej?

- a) Pustewny
- b) Jaworowy
- c) Przelacz

W 2007 roku Zjazd Gwiazdisty wyjątkowo nie odbył się w Mostach k. Jabłonkowa. Gdzie go zorganizowano?

- a) w Gródku
- b) na Bagińcu
- c) na Pasieczkach

Do którego z podanych ośrodków narciarskich można łatwo dojechać pociągiem?

- a) Ski areal Mosty
- b) Wisalaje
- c) Zlatnik

Odpowiedzi wraz z naklejonym kuponem należy nadsyłać do redakcji do 31 grudnia 2010.

Miłej zabawy!

KUPON

NARCIARSKI KONKURS ŚWIĄTECZNY

MARCIN DOŁĘGA, MISTRZ ŚWIATA W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW, DLA »GŁOSU LUDU«:

Uwielbiam śląską kuchnię

Marcin Dołęga sprawia wrażenie człowieka spełnionego. Mistrz świata w podnoszeniu ciężarów w kategorii do 105 kg na tegorocznym czempionacie w Turcji nie zrezygnował z przyjazdu do Hawierzowa na tradycyjny grudniowy turniej TOP 12. W Hawierzowie pojawił się wraz z dwójką swoich kolegów z reprezentacji, bratem Robertem Dołęgą oraz Sylwestrem Kołeckim. O dziwo przegrał z nimi, ale, jak powiedział „Głosowi Ludu”, nie liczył na wielkie ciężary, bo dla niego sezon już się skończył. Rok 2010 był dla Marcina Dołęgi nad wyraz udany.

Kandydujesz w plebiscycie na najlepszego sportowca Polski, jesteś ponownie mistrzem świata. Czy to twój najlepszy sezon w karierze?

Jeden z wielu bardzo udanych sezonów. Udoskonalitem wszystkim, że jeszcze nie pora zwijać manatki. Najlepszy sezon będzie wtedy, jak wygram igrzyska olimpijskie. To mój życiowy sen, marzenie i cel na najbliższe lata. W sporcie musisz mieć motywację do pokonywania coraz bardziej trudnych poprzeczek. Medal z igrzysk olimpijskich będzie ukoronowaniem mojej przygody z ciężarami. Nie ukrywam, że były takie momenty w karierze, do których wolę już nie wracać.

Na przykład do afery dopingowej, która miała miejsce sześć lat temu?

To już zamknięty rozdział, zostałem zdyskwalifikowany na dwa lata i nie chętuję rozdrapywać starych ran (w 2004 roku wykryto u Marcina Dołęgi podwyższony poziom testosteronu – przyp. JB).

Marzysz o medalu olimpijskim. Przed dwoma laty w Pekinie przegrałeś walkę o brąz pechoowo, bo wagę ciała, i to zaledwie o 0,07 kg. Już przebolało?

Takie jest życie. W sporcie o sukcesie decyduje też szczęście, ja miałem w Pekinie pecha i tyle. W kategorii do 105 kg jest sporo kandydatów do medalu, wygrać może w zasadzie każdy z czołowej ósemki światowego rankingu. Jeżeli potraktować całą sprawę z przymrużeniem oka, to można rzec, że wygrywa ten, kto lepiej się wyściągnie przed zawodami. Czwarte miejsce w igrzyskach olimpijskich to dla sportowca najgorszy z możliwych wyników, bo plasujesz się tuż za podium. Słyszysz na okrągło, że zabrakło niewiele, a to często jeszcze bardziej potrafi wyprawiać z równowagi psychicznej i zdołać na wiele dni. Odebrałem



Marcin Dołęga podczas ostatnich mistrzostw świata.

bolesną lekcję z igrzysk w Pekinie i mam nadzieję, że w 2012 roku w Londynie będzie już lepiej. Cykl przygotowawczy do igrzysk olimpijskich w Londynie podporządkowany będzie jednemu celowi: chcę zdobyć dla Polski medal, najlepiej złoty.

Start w Hawierzowie był dla ciebie ostatnim akcentem sezonu?

Początkowo myślałem, że zrezygnuję także ze startu w Hawierzowie, ale w końcu postanowiłem przyjechać na TOP 12. Jestem tu praktycznie stałym bywalcem, nie mogłem odmówić organizatorom. Przypuszczam, że trudno tu będzie wygrać, bo mam już po sezonie, no i te moje obawy się potwierdziły. Rywale pokazali dużą klasę. Z mojego piątego miejsca

nie robię tragedii, TOP 12 to dla mnie taka świetna zabawa na zakończenie roku.

Czy teraz wezmiesz się za nadanie zaległości rodzinnych?

Dokładnie tak, będziemy wypoazywać w polskich górach, gdzie spędziliśmy fajny urlop także przed przyjazdem do Hawierzowa. Mam kochającą żonę Martę i córkę Martynę, ale nie mogę nadużywać ich tolerancji. Sport wyrzuca mnie z głowy, nastawiam się na pełny luz w kręgu najbliższych. Początkowo planowaliśmy pojechać gdzieś za granicę, ale moja żona nie przepada za lataniem. Sztangę będę dźwigał sporadycznie i tak będzie aż do końca roku. Pełne treningi czekają na mnie dopiero w lutym.

Jak spędza święta Bożego Narodzenia klan Dołęgów?

Święta spędzamy tradycyjnie, bez dziwactwa i ciągłego biegania po sklepach. Wigilia to dla mnie przede wszystkim czas odpoczynku, kontemplacji. Adrenalinę mam dosyć w trakcie całego sezonu. Spotykamy się w rodzinnym gronie, śpiewamy kolędy, jest tak, jak w tysiącach innych rodzin w Polsce.

Co króluje na waszym wigilijnym stole?

Uwielbiamy z żoną śląską kuchnię. Zaliczam się do grona osób, które nie potrafią sobie wyobrazić świąt Bożego Narodzenia bez tradycyjnego karpia, sałatek z ziemniaków, grochówki. Dla mnie śląskie dania to ekstraklasa światowa. Kombinacja rewelacyjnego smaku i prostoty. Zapomniałem jeszcze dodać, że kocham też domowe wypieki mojej żony, oczywiście też spo-

rządzane na typowo śląski sposób, czyli są mocno kaloryczne.

I to mówi mistrz świata w podnoszeniu ciężarów? Nie musisz pilnować swojej wagi?

W styczniu zazwyczaj ważę 107 kg, a więc o dwa kilogramy więcej, niż powiniem. To jednak drobnostka, bo szybko potrafię spaść do wymarzonej wagi – 105 kg. Po prostu zjadam mniej tłustych dań, wracam do regularnych treningów i wszystko wraca do normy. W dodatku mam bardzo tolerancyjnego trenera (trenerem klubowym Marcina Dołęgi jest Stefan Maciejewski – przyp. JB), który nie dzwoni do mnie z byle jakiego powodu i nie sprawdza ukradkiem, co też takiego wyczynam w wolnych chwilach. Bez wzajemnego zaufania relacje na linii trener – zawodnik skazane są na porażkę. Wej maturze też jestem szczęściorzem. Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

REKLAMA

Wszystkim Klientom, Partnerom oraz Sympatykom naszej firmy składamy serdeczne życzenia Spokojnych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Pomyślności i Sukcesów w 2011 Roku.

MS MEBLE MAŁYJUREK

GL-891

 An advertisement for MS Meble Małyjurek. It features a dark background decorated with white Christmas ornaments and snowflakes. The text is centered in the upper half. At the bottom, there is a logo for "MS MEBLE MAŁYJUREK" with the letters "GL-891" to its right.

KOLEKCJONER MEDALI

Urodzony 18 lipca 1982 w Łukowie. Jest żonaty, z małżonką Martą wychowującą córkę Martynę. W klanie Dołęgów zawodowo uprawia podnoszenie ciężarów także brat Marcina, Robert. Marcin Dołęga jest wychowankiem klubu sportowego Orlęta Łuków, obecnie startuje w barwach Zawiszy Bydgoszcz. Swoją karierę międzynarodową rozpoczęł w 2001 i 2002 roku, kiedy to wywalczył dwa tytuły mistrza świata i Europy juniorów. W 2004 roku jego karierę przyhamowała afera dopingowa. Z powodu podwyższonego poziomu testosteronu został zdyskwalifikowany na dwa lata. Powrócił i to w mistrzowskim stylu w 2006 roku, zdobywając w Santo Domingo złoty medal mistrzostw świata w kategorii 105 kg, uzyskując dwuboju 415 kg. W 2008 roku podczas igrzysk olimpijskich w Pekinie zajął czwarte miejsce w kategorii 105 kg, uzyskując dwuboju 420 kg (195 i 225). Brązowy medal przegrał wagę ciała o 0,07 kg. Swoją przynależność do światowej czołówki potwierdził w 2009 roku w mistrzostwach świata rozegranych w Goyang, sięgając po raz drugi w karierze po złoto w kategorii 105 kg. Trzeci złoty medal mistrzostw świata przywiózł Marcin Dołęga z tegorocznego czempionatu w tureckiej Anatali. W dwuboju uzyskał 415 kg. (jb)

**PRO VAŠE DĚTI AŽ DO 18 LET SKVĚLÉ CENY**

**LETECKÝ ZÁJEZD SE VŠEMI POPLATKY JIŽ ZA 2.990 Kč
AUTOBUSOVÝ ZÁJEZD SE VŠEMI POPLATKY JIŽ ZA 390 Kč**

CESTOVNÍ KANCELÁŘ**19.
SEZONA**

CESTOVNÍ KANCELÁŘ MARTED s.r.o.
NÁMĚSTÍ SVOBODY 528
739 61 TŘINEC
TEL: 558 321 726
FAX: 558 325 074
e-mail: marterd@marterd.cz
<http://www.marterd.cz>

**PRODEJ Z NOVÉHO KATALOGU LÉTO 2011 ZAHÁJEN**Řecké ostrovy – letecky z Ostravy na 7, 10, 11 a 14 nocí**LESBOS - ZAKYNTHOS - LEFKADA - KOS - RHODOS - KRÉTA**Turecká riviéra – letecky z Ostravy na 10 a 11 nocí**SIDE – BELEK - KEMER, hotely 4* a 5* s all inclusive**Kypr – letecky z Ostravy na 7, 10 a 11 nocí**AYIA NAPA – PROTARAS, hotely 4* u nejhezčích pláží**Chorvatsko – Dalmácie – letecky z Ostravy na 7 nocí**Ostrov BRAČ – PODGORI – IGRANE – GRADAC**Chorvatsko, Dalmácie – autem a autobusem na 9 nocí**Ostrov BRAČ – MAKARSKA – PODGORI – GRADAC**Poznávací zájezdy – letecky i autobusem**OKRUH TURECKEM + POBYT NA OSTROVĚ KOS nebo RHODOS****ATÉNY, MYKONOS, SANTORINI, KRÉTA****OKRUH TURECKEM + POBYT NA TURECKÉ RIVIÉŘE****VELKÝ OKRUH TURECKEM****SEVERNÍ ITÁLIE, OKRUH NĚMECKEM, ŠVÝCARSKO****VAŠE VÝHODY ZA VČASNÝ NÁKUP:**

- SLEVY ZA VČASNÝ NÁKUP NA LETECKÉ ZÁJEZDY Z OSTRAVY AŽ 16% nebo DĚTI AŽ DO 18 LET ZA KONEČNOU CENU **2.990 Kč***
 - SLEVY ZA VČASNÝ NÁKUP NA AUTOBUSOVÉ ZÁJEZDY DO CHORVATSKA AŽ 8% nebo DĚTI AŽ DO 18 LET ZA KONEČNOU CENU **390 Kč***
 - TRANSFERY NA A Z LETIŠTĚ OSTRAVA – MOŠNOV **ZDARMA**
- *) nabídky jsou kapacitně omezeny a limitovány do vyprodání, doporučujeme včasné rezervaci

Elmax® elektro**Profesjonalna prostownica
do włosów Valera Flexa**

SWISS MADE

- Ruchome płytka ceramiczne TURMALINE
- Temperatura 80 - 230°C
- Szybkie nagrzewanie
- Przewód 3 m z Rotocord
- Sklepy ELMAX = profesjonalny sprzęt i profesjonalna obsługa

**Wszystkim czytelnikom
„Głosu Ludu” i naszym klientom
życzymy błogosławionych
Świąt oraz szczęścia
i zdrowia w roku 2011**



Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ♦ KARWINA, Tř. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan
www.elmaxelektro.cz

GL-160

Pogodnych Świąt**BOŻEGO NARODZENIA**

oraz zdrowia, szczęścia
i obfitych plonów
w nowym roku 2011
życzy



735 34 Stonava 334
Tel. +420 59 642 2010,
lub +420 737 841 306

GL-553



Producent kuchni,
szaf, garderobów,
wnętrz mieszkaniowych
i komercyjnych,

życzy ciepłych
i udanych Świąt
Bożego Narodzenia
swoim klientom oraz
wszystkim czytelnikom
Głosu Ludu.

www.picea.cz

GL-678

**Jeszczesie się nie zdecydowałeś? Inni już to zrobili!
Zareklamuj się**

w »GŁOSIE LUDU«!

**Na Twój telefon czeka BEATA SCHÖNWALD
doradca ds. reklamy Tel. 775 700 896**

Okna PCV Žaluzie Moskitiery Rolety Markizy

SLD Trading

Bramy garażowe Bramy wjazdowe Szklanie loggii

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU!Leszna Dolna 14 (przystanek u Němce)
Poniedziałek-Piątek 8.00-15.00 Środa 8.00-17.00**Oferujemy:**

- Okna plastikowe – z dostawą pod klucz
- Žaluzie ISO – z łańcuszkiem, ponad 8 typów
- Žaluzie drewniane – bambus, lipa, 25 i 50 mm
- Moskitiery – okienne – 8 odcienni, drzwiowe stałe i rolowane
- Roletki materiałowe – w szynach prowadzących i bez szyn
- Markizy – wysuwane i koszowe
- Szklenie loggi – system ramkowy i bezramkowy
- Rolety – zewnętrzne z tkaniną nieprzepuszczającą ciepła
- Japońskie ściany przesuwne
- Bramy garażowe – rolowane, segmentowe
- Bramy wjazdowe – samonośne, skrzydłowe

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz

tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**
www.glosludu.cz

Codziennie
aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu
**Codziennie
nowe informacje**

Panta & pyrotechnik

Panta
PYROTECHNIK

Nowy Borek 100, Trzyniec
www.pantapyrotechnik.cz

Zapraszamy do zakupów fajerwerków

- zakupy za bezkonkurencyjne ceny
- zakupy bezpośrednio od importera
- fachowe doradztwo

Po okazaniu kuponu odliczmy od zakupu rabat.
Rabatów z kuponów nie sumujemy.
Kupon nie dotyczy ofert promocyjnych.

10%
rabat

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

www.AUTOKANTOR.cz
Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

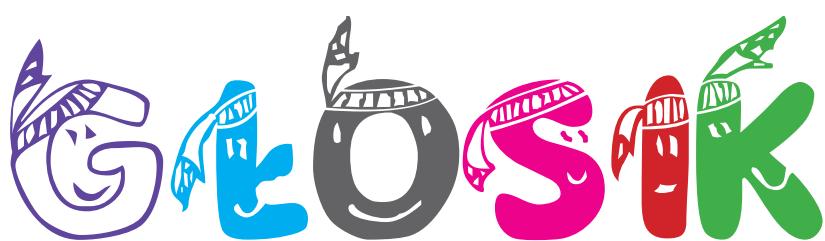
GL-115



PROMOCJA GRUDZIEŃ
ZNIŻKA 20 %
ŽALUZJE I ROLETY



GL-874



W świątecznym nastroju

PRZY CHOINCE W MILIKOWIE

Głosik i Ludmiłka odwiedzili przed Świętami Bożego Narodzenia przedszkolaki w Milikowie. Do polskiego przedszkola zapisanych jest 18 dzieci, a opiekują się nimi dwie panie nauczycielki – Krystyna Sikora i Anna Cieślar. W sali stała piękna choinka, którą dzieci wspólnie ozdobili. – Był też u nas Święty Mikołaj – poinformowały dzieci Ludmiłkę z Głosikiem. – Dostaliśmy takie czekoladki z obrazkiem Mikołaja. Ten obrazek to były puzzle – powiedziała im Karolinka. – Ja też miałem puzzle z Mikołajem – chwalił się Mateusz. – Ja też! Ja też! – wołały inne dzieci. Teraz maluchy myślą już o prezentach gwiazdkowych. Niektóre rysowały zabawki, które chciałby znaleźć pod choinką. – Narysowalem robota, jeszcze muszę narysować strażacki samochód z sikawką – pochwalił się Jaś.



Wspólne zdjęcie milikowskich przedszkolaków z paniami nauczycielkami Anną Cieślar i Krystyną Sikorą.

Dzieci w przedszkolu ani przez chwilę się nie nudzą. Romanek zdradził, że gdy jest śnieg, zjeżdżają na sankach z górką lub lepią bałwaną. Bałwanki wykonywały również

w przedszkolu – na papierze. – W białej farbie maczaliśmy korki i odbijaliśmy je jak stempelki – wyjaśniła Jaś Ludmiłce i Głosikowi.

(dc)

PRZEDSZKOLAKI TAŃCZYŁY W RYTM KOLEDY GOLCÓW



Fot. MAREK SANTARIUS
Tydzień temu zaprosiły rodziców i dziadków na imprezę przedświąteczną dzieci i nauczycielki polskiej szkoły i przedszkola w Olbrachcicach. Uczniowie szkoły wystawili „Jasełka”, z kolei przedszkolaki

wystąpiły z kolędami i wierszykami świątecznymi, które przygotowały nauczycielki Ewa Mrowiec i Anna Werner. Dzieci poradziły sobie na medal, pomimo że spośród 12 przedszkolaków tylko czwo-

ro to starszaki, reszta to 2-3 letnie maluszkki. Dzieci zatańczyły na melodię kolędy w wykonaniu braci Golców, zagrały też kolędy na dzwoneczkach, bębenkach i innych instrumentach.

(dc)

ŚWIĄTECZNY JARMARK W GRÓDKU

Nietypową imprezę świąteczną zorganizowała w ubiegły piątek Polska Szkoła Podstawowa w Gródku. – Cieszymy się, że tak licznie przybyliśmy do nas na dzisiejszy Świąteczny Jarmark, który chcemy potraktować również jako spotkanie waszych rodzin i przyjaciół. W dzisiejszych czasach, kiedy to coraz częściej zamkamy się w domach, siedząc przy komputerach i telewizorach, powiniśmy uświadomić sobie, że ciągle

jeszcze na świecie istnieją wartości, które powinno być kultywowane przez takie właśnie spotkania – powiedział, witając setkę obecnych na sali rodziców, dziadków i przyjaciół szkoły, jej dyrektor – Kazimierz Cieślar.

Trzydziestka małych kolędników złożyła obecnym życzenia świąteczne i noworoczne, przeplatając je wiązanką przepięknych polskich kolęd. W drugiej części zaproszono gości

do klasy obok, gdzie na wszystkich czekała prawdziwa uczta dla oka. Koszyki, wianki, szczególnie udekorowane świece, dzwoneczki, aniołki, różne ozdoby świąteczne oraz papierowe życzenia, to tylko cześć cudów wyprodukowanych przez zręczne dziecięce ręce. Wszystko to można było kupić po bardzo atrakcyjnych cenach, a sprzedawcami byli sami uczniowie szkoły. – Sprzedaliśmy prawie wszystko, zostało tylko kilka drobiazgów. W mgnieniu oka rozeszły się koszyczki z wikliny, ogromnym zainteresowaniem cieszyły się aniołki z wosku na choinkę – powiedziała nauczycielka Katarzyna Szafak. W trzeciej części jarmarku kolędnicy zaprosili wszystkich gości do sali gimnastycznej, gdzie podawano kawę, herbatę oraz ciasteczka waniliowe upieczone przez dzieci.

Bardzo udana impreza trwała do późnych godzin popołudniowych. Wielka w tym zasługa grona nauczycielskiego, które nad scenariuszem i organizacją pracowało już od października.

(dc)



Fot. ARC

ŁAMIGŁÓWKI

LOGOGRYF

Rozwiążanie dodatkowe (w pionowych kolumnach):
ZNANA KOLEDA POLSKA

PIONOWO:

1. Ogonek (rząd czekających ludzi na coś) 2. Okrzyk radości (znalezłem!)
3. Kufer 4. Chłopski dom mieszkalny 5. Larwa żaby 6. Wynik odejmowania
7. Tresowanie. Wyrazy trudne: 2. HEUREKA. Szaradka

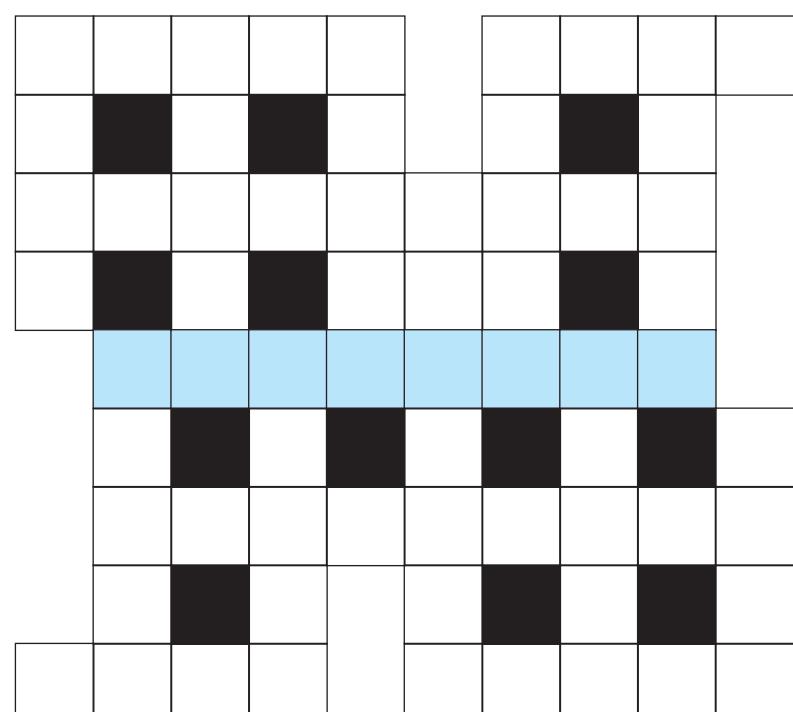
1							A
2							A
3							A
4							A
5							A
6							A
7							A

UKŁADAMY KRZYŻÓWKĘ

Spróbujcie sami ułożyć krzyżówkę! Oto zestaw odpowiednio dobranych wyrazów, z których z łatwością ułożyćście krzyżówkę, nawet z rozwiązyaniem dodatkowym, którym jest znana kolęda. Rozwiązań prosimy nadsyłać na adres redakcji do końca roku.

4. KAIN, KOKS, SICZ, SNOB.
5. ANKRA, ARSEN, CHLEB, CYGAN, ELENI, KLAUN, KWARC, ONYKS.
8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE.
9. CZEKOLADA, GALAKTYKA.

Szaradka



GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Mikołaj przyjechał na Kościelec

„Mikołaju, Mikołaju, odwiedź nas po całym kraju...”

Tak, Mikołaj nie zapomniał nawet o naszym zaolziańskim Cierlicku, usłyszał słowa piosenki i przybył na saniach, chociaż z małym opóźnieniem, 10 grudnia także na Kościelec.

Trafił do Domu Polskiego im. Żwirki i Wigury. Tam czekała na niego cała gromada dzieci z przedszkola i szkoły w Cierlicku, z kół PZKO

w Kościelcu, Stanisławicach i Grodziszczu – wraz z rodzicami, babciami, dziadkami. Spotkanie uwieńczyła Scena Lalek „Bajka” ze swoim spektaklem „Świętliki”. Ciekawe i melodyjne przedstawienie zachwy-

ciło nie tylko małych widzów – od najmłodszych przedszkolaków, po dzieci z ławek szkolnych, ale także dorosłych. Spektakl sfinansował ZG PZKO.

Potem nadszedł najważniejszy i długo oczekiwany punkt programu – odwiedziny Mikołaja. Były również wyświetlane kreskówki dla dzieci, a dorośli mogli towarzysko pogawędzić w klubie „Ikar”. Macierz Szkolna oraz MK PZKO Kościelec, Stanisławice oraz Grodziszcz zapewniły wszystkim świętą zabawę i miłą atmosferę.

Barbara David



CZWARTEK 23 grudnia**TVP 1**

6.00 Kawa czy herbata? **8.05** Polityka przy kawie **8.25** Między mamami **8.45** Vipo i przyjaciele **9.15** Ziarno **9.35** Domisie **10.00** Chopin2010.pl **10.25** My, wy, oni **10.55** Wojna światów **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.40** Nasi kuzyni **13.45** Plebania (s.) **14.15** Klan (s.) **14.45** Opole 2010 na bis **15.00** Wiadomości **15.15** Jaka to melodia? **15.50** Moda na sukces (s.) **16.40** Celownik **17.00** Teleexpress **17.25** Plebania (s.) **17.55** Klan (s.) **18.35** Jaka to melodia? **19.05** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.25** Ojciec Mateusz (s.) **21.25** Sprawa dla reportera **22.20** Zakochane święta (f. = film) **0.15** Pasja **0.50** Notacje.

TVP 2

6.10 Opowiedz nam swoją historię **7.30** Na dobre i na złe (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.50** Aleja gwiazd **11.15** Gilotyna **11.50** Laskowik & Malicki **12.55** Pogoda na piątek (s.) **13.50** Faceci do wzięcia (s.) **14.30** Barwy szczęścia (s.) **15.05** Nowa (s.) **16.00** Program lokalny **16.30** U Pana Boga w ogródku (s.) **17.25** Gilotyna **18.00** Panorama **19.00** Licencja na wychowanie (s.) **19.35** Faceci do wzięcia (s.) **20.10** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Castle (s.) **21.40** Dr House (s.) **22.35** Punkt widzenia **23.30** Hiszpański wiezień (f.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info **6.53** Info traffic **7.41** Info poranek **8.03** Gość poranka **9.50** Info poranek **10.12** Biznes otwarcie dnia **10.23** Info poranek **10.50** Gość poranka **12.17** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.00** Serwis info **16.00** Rozmowa dnia **16.15** Biznes **17.00** Drogowy raport **17.20** Chcę do domu... **17.40** Pozytywna **18.15** Cogito **19.20** Lubelskie z pasją **19.50** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.06** Telekurier **22.24** Info dziennik **23.17** Plus minus **23.46** Galeria.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.00** Azur i Asmar **8.55** Miodowe lata (s.) **10.00** Daleko od noszy **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Mamuski (s.) **12.00** Rodzina zastępcza plus **13.00** Niania (s.) **14.05** Pierwsza miłość (s.) **14.50** Benny Hill **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **21.00** Miłość na zamówienie **23.05** Szpilki na Giewoncie (s.) **0.05** Na ratunek.

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** Czarodziejskie przedszkole **9.00** Lekarz szuka miejsca (f.) **10.35** Tajemnica rusałki (f.) **11.20** Pr. muz. **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Z bratem na Alasce **13.30** Ośmiornice z 2. piętra (s.) **14.40** Willy Fog w poszukiwaniu przygód (s.) **15.30** Król z dżungli (s.) **16.00** Złote rączki **16.15** Bert i Ernie (s.) **16.30** Czarodziejskie przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Step **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości **20.00** Anioł Pański (f.) **21.40** Koncert Hany Zagorowej **22.35** Daphne (f.) **0.05** Californication (s.) **0.40** Kochanki (s.).

TVC 2

6.00 Bajki Andersena **6.05** Inami (s.) **6.40** To mój punkt widzenia **7.00** Pod pokrywką **7.25** Adult English Zone **7.50** Medycyna XXI w. **8.30** Panorama **9.10** Dotłącz do nas **9.25** Nie poddawaj się **9.45** Katastrofy lotnicze **10.35** Nasz człowiek w Paryżu **11.05** Produkcja czekolady **11.35** AZ-kwiz **12.00** Krzesiwo **13.00** Labirynt (pr. dla dzieci) **13.30** Dom to sztuka **13.55** Czarne owce **14.10** Blisko nieba **14.40** Mała farma **15.10** Bogowie i bohaterowie mitów **15.40** Kamera na szlaku **16.10** Kwartet **16.40** Przyzmat **17.05** Kawafek drewna z drzewa **17.30** Ciekawostki świata **17.55** Niezapominanie **18.55** Wiadomości w cze. j. migowym **19.05** Złota Meduza 2010

**PROGRAM TV**

20.00 Historie.cs **21.00** Ptaški **21.30** Jiřina Prekopová **22.30** Habana Blues (f.) **0.20** Spotkanie z J. Burianem.

NOVA

6.25 Tajemnice przyrody **6.35** Cicha noc (f.) **7.40** Milion na Gwiazdkę (f.) **9.30** Ośmiornice z 2. piętra (f.) **11.15** Witaj, święty Mikołaj (f.) **13.00** Święta, święta i po **13.25** Psy i koty (f.) **14.45** Pan jest wdową! (f.) **16.50** Święta last minute (f.) **18.35** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Wesołych Świąt (f.) **21.45** Włamanie na śniadanie (f.) **0.00** Diabolique (f.).

PRIMA

6.25 Pokemon (s.) **6.55** Wiadomości reg. **7.05** Fakty B. Tachecí **7.20** Magazyn kulinarystyczny **8.05** Will & Grace (s.) **8.45** Grinch: Świat nie będzie (f.) **10.40** Rodzinne kłopoty oficjela Triski (f.) **12.20** Kevin sam w domu (f.) **14.15** Świąteczna gorączka (f.) **15.50** Facet z ogłoszenia (f.) **17.40** Wiadomości reg. **17.50** Fakty B. Tachecí **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, sport **20.00** Dumna królewna (f.) **21.40** Sypiące z wrogiem (f.) **23.30** Guru (f.) **1.10** Top Star magazyn.

PIĄTEK 24 grudnia**TVP 1**

6.00 Kawa czy herbata? **8.30** Historia świąteczna o rosochatom włóczędze **8.55** Małgosia i buciki **9.20** Vipo i przyjaciele **9.45** Magiczne przygody misia Ruperta **9.55** Gdzie jesteś, święty Mikołaj? **10.35** Smaki polskie **10.50** Plebania (s.) **11.10** Klan (s.) **11.35** Kartka świąteczna **13.00** Wiadomości **13.10** Święta rodzinna (f.) **15.00** Wiadomości **15.14** Święta rodzinna (f.) **16.50** Czas dobrych życzeń **17.00** Teleexpress **17.18** Czas dobrych życzeń **17.50** Plebania (s.) **18.15** Najlepsze z najlepszych **19.05** Jak choinka, to Jedynka **19.30** Wiadomości **20.00** Orędzie prymasa na Boże Narodzenie **20.05** Hania **21.50** Transmisja papieska pasterki z Bazyliki świętego Piotra w Watykanie **23.30** Bezprawie (f.).

TVP 2

6.15 Poszukiwacze zaginionej gwiazdki **6.45** Strażnicy „Piątej Ewangelii” **7.35** Na dobre i na złe (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.15** Wojciech Cejrowski boso przez świat **10.40** Barwy szczęścia (s.) **11.05** Panna z mokrą głową **12.40** Opowieści wigilijne spod Giewontu **13.10** Z wizytą w Watykanie **14.00** Familiada **14.25** Babe, świnia z klasą (f.) **15.55** Czas kolędy **16.15** Tylko ty (f.) **18.00** Panorama **18.35** Beethoven II (f.) **20.00** Na dobre i na złe (s.) **20.50** U Pana Boga w ogródku (s.) **22.50** Oszustwo z miłości (f.) **0.20** Niespokojne serca (f.).

PRIMA

6.15 Kaczor wziął święta (f.) **7.05** Wesoły Świąt! (f.) **8.25** Dumna królewna (f.) **9.55** O soli cenniejszej niż złoto (f.) **11.35** Kevin sam w Nowym Jorku (f.) **13.40** Krystian (f.) **15.20** Junior (f.) **17.20** Wiadomości **17.30** Igraszki losu (f.) **19.15** Dziewczyna z Alabamy (f.) **21.15** Show Jana Krausa **22.10** Dziewięć miesięcy (f.) **0.05** Mała Miss (f.) **1.50** Austin Powers i Złoty Członek (f.).

Niefortunna czarownica (s.) **7.30** Boisko **7.40** A może wesele, królówicz? **11.15** J.J. Ryba: Czeska msza wigilijna **12.00** Z bratem na Alasce **13.00** Złotnik Ondra

14.05 Ośmiornice z 2. piętra (s.) **15.10** Wigilia w Czarodziejskim przedszkolu **15.50** Był sobie król (f.) **17.30** Czarodziejska ciocia Walentyna (f.) **18.45** Wieczorynka **19.00** Piekło z królewską (f.) **20.45** Wesołe świąteczne zdarzenia 2010 **21.40** Cudowne dziecko (f.) **23.30** Kolędy Natalie Cole **0.00** Transmisja mszy św. **1.15** Noc pasterzy (f.).

TVC 2

6.35 Muzy w muzeum **7.20** Rano będądziemy mądrzejsi (f.) **8.30** Panorama **9.10** Wigilia braci Manesów (f.) **9.55** Gwiazdka z Hutką **10.15** Z Teatrzyku pod wieżą **11.15** Pasierbica klusownika (f.) **13.15** Sting: Koncert w katedrze **14.45** Sting (dok.) **15.40** Historie biblijne: Jezus **17.15** Mistrz Eckhart (d.) **17.45** Wesele w Kanie Galilejskiej **17.50** List do Jezuska **18.45** Słowo na Boże Narodzenie **19.00** Muzyczne uroczystości Emy Destinnovej 2010 **21.05** Fenomen Mucha **22.00** Sercem podpisane (koncert) **23.40** Śladami marzeń o wolności **0.10** Wigilijna opowieść (f.).

NOVA

6.25 Tom & Jerry (f.) **7.45** Książę i żebra (f.) **9.30** Trzeci królówicz (f.) **11.00** Igrać z diabłem (f.) **12.40** Jas Fasola **13.05** Pada Shrek **13.30** Z piekła szczęście (f.) **15.35** Madagwiazdka **16.05** Szalenie smutna królewna **17.40** Wiadomości, sport, pogoda **18.30** Ulica (s.) **18.50** Królewna ze złotą gwiazdą (f.) **20.10** Trzy orzeszki dla Kopciuszka (f.) **21.40** Życie od kuchni (f.) **23.25** Koniec pewnej ery (f.) **1.00** Melissa P. (f.).

PRIMA

6.15 Kaczor wziął święta (f.) **7.05** Wesoły Świąt! (f.) **8.25** Dumna królewna (f.) **9.55** O soli cenniejszej niż złoto (f.) **11.35** Kevin sam w Nowym Jorku (f.) **13.40** Krystian (f.) **15.20** Junior (f.) **17.20** Wiadomości **17.30** Igraszki losu (f.) **19.15** Dziewczyna z Alabamy (f.) **21.15** Show Jana Krausa **22.10** Dziewięć miesięcy (f.) **0.05** Mała Miss (f.) **1.50** Austin Powers i Złoty Członek (f.).

SOBOTA 25 grudnia**TVP 1**

6.00 Czas dobrych życzeń **6.45** Bob budniczy **7.40** Balto III - wicher zmian **9.05** Potop (f.) **11.50** Urbi et Orbi - transmisja z Watykanu **12.50** Potop (f.) **15.15** Ella zaklęta (f.) **17.00** Teleexpress **17.20** Magiczne drzewo **19.00** Smerfy **19.30** Wiadomości **20.15** Asterix na olimpiadzie (f.) **22.20** Poza zasięgiem (f.) **23.55** Kolor pieniędzy (f.).

TVC 2

6.00 Orędzie na Boże Narodzenie **6.10** Przygody Kota Filemona **6.40** U Pana Boga w ogródku **8.40** Przygody Tomcia Palucha i Calineczki **10.00** Świąteczne Smaki czasu z Karolem Okrasą **10.30** Kacper **12.15** Ostatni skok Gangu Olsejna (f.) **14.00** Familiada **14.35** Złotopolscy (s.) **15.05** Chwała na wysokości - Święta na Świętym Krzyżu **15.55** Słowo na niedzielę **16.05** Powrót do przeszłości II (f.) **18.00** Panorama **18.40** Pan Wołodyjowski (f.) **20.05** Miłość od pierwszego wejrzenia **22.00** Pitch Black (f.) **23.55** Na granicy ryzyka (f.) **1.40** Podwójna gra (f.).

TV KATOWICE

6.32 Eurosiedzi **7.00** Ikona Bożego

ŻYCZENIA

W dniu 25. 12. 2010 obchodzi swój jubileusz 75. urodzin nasz Ukochnany Ojciec

inż. ALEXANDER WICHEREK

Z tej okazji jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz błogosławieństwa Bożego składają córka i syn z rodzinami.

GL-879

Dziękuję serdecznie za złożone życzenia, kwiaty i upominki z okazji moich urodzin, Dziękuję rodzinie, krewnym, znajomym, przyjaciołom z PSP w Cz. Cieszynie, Klubowi Kobiet PZKO, Walmarku oraz delegacjom gminy, Kręgowi Seniora HPC, dzielkowcom, Stowarzyszeniu Tabita, „Głosowi Ludu”, KNE oraz byłym uczniom za pamięć i osobiste złożenie życzeń.

Anna Krzywoń

GL-896

WSPOMNIENIA



W dniu 26. 12. 2010 przypadnie 19. rocznica tragicznego zgonu Ukochnanego Syna

śp. ZDENKA BATORKA

z Czeskiego Cieszyna



W dniu 1. 1. 2011 przypadnie 10. bolesna rocznica zgonu Ukochnanej Żony

śp. ZDENKI BATORKOWEJ

z Czeskiego Cieszyna. O cichą wiązkę wspomnień proszą mąż oraz syn z rodziną.

GL-782



Dnia 29. 12. 2010 obchodziły 80. urodziny nasz Kochany

śp. STANISŁAW CACHEL

z Karwiny. Z szacunkiem i miłością wspomina najbliższą rodzinę.

RK-250



Dnia 25. 12. 2010 minie 1. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. EMILA CECHLA

z Karwiny-Raju. O chwilę wspomnień proszą żona i syn z rodziną.

GL-877

Dnia 26 grudnia minie 7. rocznica zgonu naszego Najdroższego Męża, Ojca, Brata, Szwagra i Wujka

śp. ZBIGNIEWA WRANIKA

z Karwiny, zaś dnia 28 grudnia minie 36. rocznica zgonu naszego Kochanego Tatusia, Teścia, Dziadka i Pradziadka

śp. EDWARDA WRANIKA

z Karwiny. Prosimy wszystkich znajomych o chwilę cichych wspomnień. Najsłodsza rodzina.

RK-251



Dnia 29. 12. 2010 minie 10. rocznica śmierci naszej Kochanej Cioci

śp. BRONISŁAWY GÓRECKIEJ

długoletniej pracownicy kościoła św. Barbary w Łąkach. O chwilę zadumy i modlitwę proszą najbliżsi.

GL-888

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Rodzinka (23, 25, 26, godz. 20.00); Shrek forever (23, 25-29, godz. 17.45); **TRZNIEC – Kosmos:** Harry Potter i insygnia śmierci (23, godz. 17.00); The social network (23, godz. 20.00); Megamocny (26-29, godz. 17.30; 28, 29, godz. 10.00); Poznaj naszą rodzinę (26-29, godz. 20.00); **CZ. CIESZN – Central:** Shrek forever (27, godz. 16.00); Nasza niania i wielkie bum (28, godz. 16.00); Kamień życzeń – magiczne przygody (29, godz. 16.00); **CIESZYN – Piast:** Opowieści z Narwi (26-29, godz. 15.00, 17.15, 19.30).

CO W TERENIE

BOGUMIN – Zarząd i Klub Kobiet MK PZKO zapraszają na wigilijkę 28. 12. o godz. 15.30 do Domu PZKO. Spotkanie umili występ zespołu „Rychwałdzianie”.

CIERLICKO-GRODZISZCZ – MK PZKO zaprasza na wigilijkę połączoną z walnym zebraniem 28. 12. o godz. 17.00 do sali remizy stra-

żackiej. W programie m.in. opłatek, wymiana podarunków (cca 50 kcz), pogawędka przy kawie i ciasteczkach itp.

GUTY – MK PZKO zaprasza na spotkanie przy choince w poniedziałek 27. 12. o godz. 16.00 do Domu Kultury. W programie występ dzieci, zespołów „Lutnia” i „Rychwałdzanie”. Tradycyjny bal PZKO odbędzie się w sobotę 29. 1.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na „Spotkanie przy choince” w środę 29. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie śpiewanie pieśni i kolęd przy akompaniamencie B. Stonawskiego.

HAWIERZÓW-MIASTO – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 30. 12. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuszka 2.

JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza na wigilijkę 28. 12. o godz. 16.30 do Domu PZKO. W koncercie świątecznym wystąpią Izabela Drong i Janusz Drong. Scenę humorystyczną Władysława Młyńka wystawią członkowie jabłonkowskiego chóru kościelnego.

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków 28. 12. o godz. 17.00 na wigilijkę – spotkanie świąteczne z opłatkami i kolędami do Domu PZKO.

RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza 30. 12. o godz. 15.00 na wigilijkę do Domu PZKO. W programie zespół „Rychwałdzianie” oraz wspólnie śpiewanie kolęd i łamanie się opłatkami.

W tym przedświątecznym okresie radości Bożonarodzeniowej, wspominaliśmy 92. rocznicę urodzin naszej Kochanej Mamusi, Babci

AGNIESZKI HE CZKO

z Gródka. Kto pamięta, niechaj wspomni razem z nami. Najbliżsi.

GL-894



Wszystko przemija – to przeznaczenie, lecz jedno zostaje – wspomnienie.

Dnia 24. 12. 2010 minie 10. rocznica śmierci naszego Ojca, Dziadka

śp. WŁADYSŁAWA HE CZKI

z Karpętnej. Z miłością i szacunkiem wspominają trzej synowie z rodzinami.

AD-150



Matka moja jaskółka rozjaśniła niebo, po samą czerwonosć wieczornego horyzontu. Tam razona piorunem swej wielkiej miłości upadła. Całuże Jej spracowane dłonie i klękam. A ona kocha mnie, kocha z wysokości czasu, w którym pozostała.

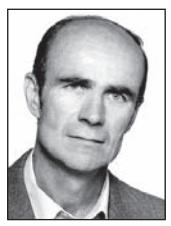
Janusz Gaudyn

27 grudnia 2010 roku minie 10 lat od chwili, gdy zmarła nasza Kochana Mama

śp. JANINA MRÓZEK

z domu Mleczko z Karwiny-Darkowa. Dziękujemy wszystkim, którzy razem z nami wspomną Jej życzliwe serce i pomodlą się za Jej duszę. Córki Jolanta i Bogdana.

GL-893



Pozostaniesz na zawsze w sercach tych, którzy Cię kochali...

Dnia 26. 12. 2010 minie 10. rocznica, kiedy od nas odszedł na zawsze nasz Drogi

śp. HENRYK PISULA

z Hawierzowa. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, syn i córka z rodzinami.

GL-871

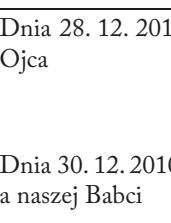


Dnia 29 grudnia minie 8. rocznica śmierci

śp. MARII RUCKIEJ

z Karwiny-Kopalni. Prosimy bliskich i znajomych o chwilę wspomnień. Z szacunkiem córka z rodziną.

RK-230



Dnia 28. 12. 2010 minie 10. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca

śp. DOMINIKA SIWKA

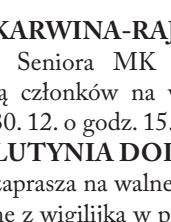
ze Stonawy

Dnia 30. 12. 2010 minie 40. bolesna rocznica śmierci Jego Kochanej Matki, a naszej Babci

śp. ŁUCJI SIWKOWEJ

ze Stonawy. Z miłością i szacunkiem wspominają córki i syn z rodzinami.

GL-889



SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza we wtorek 28. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO na tradycyjną wigilijkę połączoną ze spotkaniem z tegorocznymi jubilatami Koła. W programie wystąpi chór mieszany „Hasło” oraz gościnnie zespół „Olzanki” z Olzy (Polska). Podczas imprezy można zakupić „Kalentardar Śląski”, znaczki członkowskie oraz miejscowości na bal.

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki, porcelany itp. Antik, nám. ČSA 1223/9, Czeski Cieszyn, tel.: 776 285 749.

GL-878

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU sprzedający antyki. Sprzedaż i kupno starych rzeczy, obrazów, mebli, zegarów, militarii, pocztówek, porcelany itp. Antik, nám. ČSA 1223/9, Czeski Cieszyn, tel.: 776 285 749.

GL-876

UKŁADANIE KAFELEK oraz inne prace wykończeniowe. Tel. 776 296 099.

GL-808

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770.

GL-780

KULIGI KONNE, tel. 732 153 711, email: goralskakapela@gmail.com.

GL-897

Firmy budowlane

SWABUD i SWAKON

docięplanie elewacji, podbitki (palubki), wymiana okien PCV

przymijemy zlecenia na 2011 r.

także w systemie dotacji zacieplenie

ścian i wymiana okien (zelená úsporám)

kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,

774 085 874

Szybka i fachowa realizacja zleceń.

Cieszyń, Puńcowska 93

www.swabud.cz

GL-88

POSZUKUJEMY

osób do pracy w charakterze czeskiego sprzedawcy internetowego

Praca w Polsce 80 km od Cieszyna

OFERUJEMY

atrakcyjne wynagrodzenie

WYMAGANA

bardzo dobra znajomość komputera

Osoby zainteresowane proszą o przesłanie CV na adres

zaganica@mpower.pl

GL-880

WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na wigilijkę 28. 12. o godz. 15.00 do Czytelni. W programie zespół „Ta Grupa”.

WIERZNIOWICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie świąteczno-noworoczne w niedzielę 26. 12. od godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie występ dzieci szkolnych i przedszkolnych.

OFERTY

BIOLOGICZNA METODA leczenia chorób zwydrodnieniowych.

Leczenie chorób zwydrodnieniowych stawów własnym osoczem krwi (krewni plazmou) przeprowadza przychodnia ortopedyczna MUDr. Adriana Jungi w Karwinie-Granicach. Tel. 596 318 484, www.adrian-junga.blekari.cz

<div data-bbox="928 481 938 490" data-label="Text



MARTIN LOJEK, OBROŃCA KLUBU HC STALOWNICY TRZYNIEC ORAZ REPREZENTACJI RC:

Mecz z Finlandią długo będę wspominać

Martin Lojek był jednym z trzech trzynieckich hokeistów, którzy walczyli w barwach reprezentacji RC w ostatnim turnieju serii Euro Hockey Tour. Mecze w ramach Channel One Cup pokazały, że czeska ekstraliga wciąż ma sporo do zaofrowania. – Jestem wdzięczny trenerowi Hadamczikowi za zaufanie – powiedział „Głosowi Ludu” rosyjski trzyniecki obrońca, który w tym sezonie przebojem wdał się do czeskiej Tipsport Ekstraligi. Lojek nie tylko na stałe przebił się do podstawowego składu Trzynieca, ale w turnieju Channel One Cup wpisał się też premierowo na listę strzelców drużyny narodowej. – Swoją bramkę dedykuję moim najbliższym, za to, że wierzyli we mnie i motywowały mnie do lepszej pracy – stwierdził 25-letni wychowanek Žďáru nad Sazawą, który w sezonach 2006/2007 i 2007/2008 zaliczył też bardzo krótki epizod w NHL w barwach Florydy Panthers. Z Martinem Lojką rozmawialiśmy po wtorkowym treningu, dzień przed ekstraligowym meczem ze Zlinem.

Jak smakuje pierwsza bramka w reprezentacji?

Wyśmienicie, nie ma co ukrywać. Krążek, którym trafiliem do siatki Finlandii, mam schowany w domu. Mecz z Finlandią długo będę wspominać, bo był to mój pierwszy poważny występ w kadrze. Poważny w tym sensie, że zdobyłem gola, nie popełniłem zbyt wielu błędów i chyba byłem przydatny dla drużyny.

Wszyscy hokeiści mówią to samo. Na arenie międzynarodowej gra się dużo szybszy hokej niż w czeskiej ekstraklasie. Czy masz te same odczucia?

Zdecydowanie tak. Miałem mniej czasu na zabawę z krążkiem, w ekstralidze można nawet przytrzymać gumę na kiju ze trzy sekundy. Szwedzi nie pozwolili mi nawet na odrobinę luzu, podobnie zresztą jak Finowie i Rosjanie. Przytaczam przykład Szwedów, bo dla mnie był to najtrudniejszy przeciwnik w turnieju Channel One Cup. Tym bardziej cieszę się z wygranej, zdobyliśmy skalp jednego z najlepszych zespołów planety. W młodości kibicowałem zresztą szwedzkiemu obrońcy Nicklasowi Lidstroemowi. Lubię twardą grę, a tak właśnie grał zawsze Lidstrom lub inny z moich idoli – Jiří Fischer. Obaj byli gwiazdami Detroit Red Wings, z kolei mojego ulubionego zespołu w NHL. Fischer skądinął miał całą karierę dopiero przed sobą, szkoda, że musiał zrezygnować z hokeja z powodów zdrowotnych.

Słyszałem, że podobno latem tak przykładałeś się do treningów, że koledzy z drużyną aż przecierali oczy ze zdumienia...

W tym roku upływa termin mojego kontraktu z trzynieckim klubem i walczę o jego przedłużenie. Jednak to tylko jeden z powodów, dla którego w letniej przerwie wziąłem się ostro do treningów. Drugi, bardziej prozaiczny, to ten, że mam spore ambicje i nie chciałbym spocząć na laurach. W pewnym momencie zadajesz sobie pytanie: co dalej? Czy wystarcza ci gra w czwartej formacji, czy też mierzysz wyżej.



Martin Lojek w barwach HC Stalownicy Trzyniec.

Ja mierzę wyżej. Z ręką na sercu, bez motywacji trudno osiągnąć sukces w jakiekolwiek dziedzinie życia.

W Trzyniecu widać też gołym okiem, że cały zespół jest dobrze przygotowany kondycyjnie do sezonu...

Jesteśmy mocniejsi, szybsi, to prawda. Spora w tym zasługa naszych trenerów kondycyjnych, braći Sajlerów. Są w klubie od dwóch sezonów i widać efekty ich pracy. Ja na przykład zrzuciłem parę kilogramów i czuję się teraz znakomicie. Częściej odwiedzam też siłownię, potrafię się nawet zmuścić do indywidualnych treningów po meczach. Dotyczy to zresztą

całego zespołu, nikt nie ma taryfy ulgowej.

Nawet teraz, w okresie świątecznym?

Oczywiście, nie ma przerwy w rozgrywkach ekstraligi. W niedzielę (26 grudnia – przyp. JB) zagramy u siebie z Czeskimi Budziejowicami i musimy być w stu procentach przygotowani do tego meczu. Jeśli sugerujesz, że ktoś z drużyny będzie się opychał ciastkami, to nic z tych rzeczy. Ciężka jest dola zawodowego hokeisty.

Zawsze chciałeś grać w obronie?

Nie, zaczynałem na pozycji napastnika. Byłem jednak wyższy od reszty chłopaków w drużynie i w

końcu przesunięto mnie do obrony. Jednak nie żałuję, w defensywie czuję się najlepiej. We współczesnym hokeju już nie ma klasycznych obrońców przyklejonych do własnej strefy obronnej. Musimy włączać się do akcji ofensywnych, sami napastnicy niewiele wskórają.

Jak uważaś, będzie to przełomowy sezon dla Trzynieca?

Zrobimy wszystko, żeby był to przełomowy sezon. Jak na razie jest nieźle, trzymamy się na przodzie tabeli, ale oczywiście najważniejsza część sezonu dopiero przed nami. Najlepszą formę musimy sprzedać wiosną w playoffs. Tam rozpoczęcie się prawdziwa jazda. Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

KOLEJNY CZECH W POLSKIEJ LIDZE HOKEJA

Patrik Flašar w Unii Oświęcim

Szeregi drugoligowego klubu HC Orłowa opuścił obrońca Patrik Flašar, którego zwabiła Polska Liga Hokeja. Najlepszy obrońca Orłowej w dotychczasowym sezonie przechodzi do Unii Oświęcim, gdzie w przeszłości grał też jego ojciec, Aleš Flašar – obecny trener Orłowej. 23-letni Patrik Flašar wpisany

został już na listę zawodników we wczorajszym zaledwym meczu Unii z GKS-em Tychy.

Patrik Flašar w barwach Orłowej zdobył cztery gole i zaliczył jedenaście asyst. W obronie Unii Oświęcim hokeista powinien zastąpić Słowaka Petera Gallo, który opuścił klub z powodów osobistych. (jb)

W tabeli PLH drużyna Unii Oświęcim plasowała się do wczoraj na drugiej pozycji ze stratą trzech punktów do prowadzącej Cracovii. Kapitanem oświęcimskiej drużyny jest Waldemar Klisiak, który kilka lat temu występował też w czeskiej ekstralidze w zespole HC Witkowice. (jb)

W SKRÓCIE

MECZ NA POŻEGNANIE. Tylko o prestiż zagrają dziś we własnej hali w ostatnim meczu fazy grupowej Euroligi z Maccabi Tel Aviv koszykarze Asseco Prokom. Po przegranej w poprzednim spotkaniu w Belgradzie z Partizanem gdynianie straciли szansę na awans do Top 16 tych rozgrywek.

* * *

OREŁ SMUDY JESZCZE NIŻEJ. Piłkarska reprezentacja Polski spadła z 71. na 73. miejsce w najnowszym rankingu FIFA. To najniższa pozycja biało-czerwonych w historii zestawienia międzynarodowej federacji, tj. od 1993 roku. Prowadzi mistrz świata Hiszpania.

* * *

KOSZMAR TRENTINO. Siatkarze PGE Skry Bełchatów nie dali rady włoskiemu Trentino BetClick w finale klubowych mistrzostw świata, które odbyły się w katarskiej Dausze. Powtórzyła się sytuacja z ubiegłego roku, kiedy to bełchatowianie przegrali z Trentino 0:3. Tym razem siatkarki mistrza Polski zdążyły przyjąć „urwanie” Trentino jednego seta. W fazie grupowej mistrz Polski wygrał wszystkie trzy mecze. Podopieczni Jacka Nawrockiego pokonali kolejno Paykan Teheran (3:2), Al-Arabi Doha (3:0) i Al-Ahly (3:0). Półfinalowym rywalem Skry był argentyński Drean Bolivar. Bełchatowianie rozprawili się z przeciwnikiem w trzech setach.

* * *

TAJNER PROSI O UMIAR. Zdaniem prezesa Polskiego Związku Narciarskiego, Apolonia Tajnera, bardzo ostre wypowiedzi Aleksandra Wierietielnego pod adresem Międzynarodowej Federacji Narciarskiej nie przynoszą niczego dobrego, dla tego zamierza prosić trenera Justyny Kowalczyk o umiar. – Rozumiem, że czasem w ferworze walki, pod wpływem emocji, zaraz po zawodach można wypowiadać się ostro. Trenera Wierietielnego zamierzam jednak poprosić o umiar, bo to w niczym nie pomaga, a tylko może zaszkodzić – podkreślił Tajner.

* * *

WIATR ROZDAWAŁ KARTY W ZAKOPANEM. Silny wiatr uniemożliwił wczoraj przeprowadzenie drużynowych mistrzostw Polski w skokach narciarskich na Średniej Krokwi w Zakopanem. Kolejna próba przeprowadzenia zawodów odbędzie się dziś o godzinie 9:00. (jb)

OFERTA

NA ŁODZIE – Tipsport Ekstraliga: HC Stalownicy Trzyniec – HC Czeskie Budziejowice (niedziela, 17.00), Witkowice – Pardubice (wtorek 28.12., godz. 17.00).

SIATKÓWKA – Ekstraliga mężczyzn: Slavia Hawierzów – Odolenia Voda (środa, 29.12., godz. 17.00).

(jb)

REKLAMA

VITALITY Slezsko, s.r.o. Sportovní areály VENDRYNĚ a BYSTRICE

Dobrej gry na korcie tenisowym oraz w życiu

życzy w roku 2011 zespół spółki

VITALITY Slezsko, s.r.o.

GL-09